Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok V | ŁÓDŹ CZWARTEK, 12 STYCZNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 12

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Zakusy wyborcze endecji

rozbijają się o zdecydowany opór społeczeństwa przeciw partyjnictwu. — Dwie listy „katolickie“. — Kanarek czy kanalja? — Blok prorządowy rozrasta się stale. — Dysonanse w bloku mniejszości. — Wielu posłów chcą uzyskać ukraińcy?

Akcja bloku prorządowego w Łodzi i województwie.

Łódź, 11 stycznia.

Najcharakterystyczniejszym momentem dnia jest organizacja stronnictw nacjonalistycznej prawicy. W Warszawie utworzył się „Wydział Organizacyjny Narodowego Komitetu Wyborczego“ i rozesłał do pism komunikat, zawiadamiający, że współpracują z nim przedstawiciele Związku Ludowo - Narodowego, Stron. Chrześć. - Narodowego, Narodowej organizacji kobiet, Zjednoczenia stowarzyszeń polskich i szeregu zrzeszeń społecznych.

Obóz Wielkiej Polski został rozmyślnie w spisie pominięty, aby nie reklamować skompromitowanej instytucji... W kołach politycznych żartują sobie, jak w skrócie nazwać „Katolicko“ - narodowo - ludowy komitet... Jedni proponują K. N. L. przekształcić w „Kanalję“, inni K. N. K. w „Kanarka“...

Co się tyczy spółpracy w bloku tym Ch. N., to stronnictwo to ogłosiło protest oraz oświadczenie, że nie należy do K. N. K., lecz do Komitetu stronnictw konserwatywnych, szukając oparcia o rząd Piłsudskiego. Stwierdzić więc trzeba, że w Ch. N. powstał rozłam, a kilku członków stronnictwa z prof. Strońskim na czele spółpracuje z czynnikami endeckiemi.

Druga lista „katolicka“.

Drugą listą „katolicką“ jest blok „Piasta“ i Chadecji, o czem już donosiliśmy.

Listę sejmową otwiera marszałek sejmu, p. Maciej Rataj, po nim następuje b. pos. Chaciński. Ze strony „Piasta“ idą następnie Witos i Jan Dębski. Listę senacką rozpoczyna ze strony Ch. D. prof. Antoni Ponikowski następnie, jako przedstawiciel „Piasta“ kandyduje rektor Marchlewski, dalej zaś również ze strony „Piasta“ idą pp. Błyskosz i Średniawski.

Dojście do skutku bloku Ch. D. — „Piast“, jak nas ze strony „Piasta“ informują, uniemożliwia utworzenie bloku szerszego — z udziałem Zw. Ludowo - Narodowego, który w zasadzie wcale ich nie zasila, wykazał jednak zbyt wielką zachłanność. Rozbiło się więc o mandaty, nie o program wyborczy. Wyznanie takie bardzo wyjaśnia sytuację.

Wybory w Łodzi.

W Łodzi endecja również się mobilizuje. Wczoraj w tutejszym oddziale Z. L. N. odbyło się zebranie dla członków i symapatyków. Nastrój niewyraźny i ospały.

Duże ożywienie zdradza natomiast Blok spółpracy z rządem. Do komisji organizacyjnej zgłaszają się w dalszym ciągu przedstawiciele różnych społecznych i gospodarczych ugrupowań, deklarując swój akces, szczególnie ze sfer rzemieślniczych i inteligencji zawodowej. Wczoraj zgłosiła gotowość poparcia listy grupa piekarzy łódzkich.

Na terenie całego województwa łódzkiego zostały już zorganizowane komitety powiatowe i okręgowe bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. W Łodzi funkcjonuje dotychczas tylko komisja organizacyjna komitetu wojewódzkiego pod kierownictwem adwokata Wodzińskiego. Wojewódzki komitet Bloku zostanie wyłoniony dopiero na zjeździe wojewódzkim w najbliższych dniach.

Z terenu wojewódzkiego otrzymaliśmy wczoraj następujące informacje:

ŁASK, 11 stycznia (telefonem). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj powiatowy zjazd delegatów P. S. L. „Piast“ przy udziale 80 osób. Po długiej dyskusji w sprawie aktualnych zagadnień politycznych, a szczególniej w sprawie stosunku włościaństwa do rządu, **przytłaczającą większością głosów postanowiono przyłączyć się do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Za powyższą rezolucją głosowało 67 delegatów, 10** przeciwko, 3 zaś wstrzymało się od głosowania.

KALISZ. 11 stycznia (telefonem). Prace nad organizacją wyborów posuwają się naprzód w bardzo szybkiem tempie, przyczem do komitetu Bloku prorządowego zgłaszają się coraz nowe ugrupowania społeczne i polityczne. W piątek bieżącego tygodnia odbędzie się tutaj zjazd delegatów wyborczych do Bloku prorządowego. Na prezesa zjazdu wysuwają **p. rejenta Bzowskiego, prezesa tamtejszej Ch. D.**

W **Błaszkach** tutejszego powiatu odbyło się zebranie polityczne przy udziale 400 osób. Jednogłośnie zgłoszono akces do Bloku prorządowego.

Zdaleka i zblska.

nadchodzą mniejwięcej jednobrzmiące informacje.

Z BIAŁEGOSTOKU telefonują: Odbyło się tu informacyjne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i politycznych, które postanowiło powołać do życia wojewódzki komitet Bloku spółpracy z rządem.

Akces zgłosiły: **Ch. D., P. S. L. „Piast“, N. P. R.-lewica, zw. „Praca“ (40.000 członków), wielki przemysł, organizacje inteligencji pracującej, N. P. R. prawica, Stronnictwo Zachowawcze, Partja Pracy, Zw. Strzelecki, Zw. Naprawy, zw. straży pożarnych, zw. urzędników, zw. nauczycieli, oraz parafja prawosławna.**

Rabin dr. Rozenmann oznajmił w imieniu obecnych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, że społeczeństwo to, uznając pożyteczną gospodarczą działalność rządu, da wyraz konkretnego ustosunkowania się do bloku współpracy z rządem w najbliższym czasie.

Monarchiści kandydują!

Z Warszawy telefonują:

Obradował tu główny komitet wyborczy monarchistycznej organizacji wszechstanowej, na którym zatwierdzono kandydatów listy państwowej M. O. W., oraz czołowych kandydatów list okręgowych. Jak się dowiadujemy, na liście M. O. W. figurują m. in. b. poseł Ćwiakowski, ks. kanonik Charszewski, prezes izby notarjalnej Wilczek, b. gen. K. Raszewski, H. Przyborowski, dr. Jan Moszyński, p. Łazowski, ks. prałat Śliwiński, prof. Słupski. Lista zawiera ogółem 100 nazwisk. B. poseł Ćwiakowski kandyduje w Warszawie. Ogółem M. O. W. wysuwa własne listy w 38 okręgach. W Małopolsce wschodniej M. O. W. wchodzi do ogólnopolskiego bloku.

Blok mniejszości.

LWÓW, 11 stycznia. W poniedziałek bież. tygodnia rozpoczęły się obrady centralnego komitetu ukraińskiego partji Undo, na których po dłuższej dyskusji uchwalono **nie wstępować do bloku mniejszości narodowych na terenie Małopolski i wystąpić z własną listą.**

Późnym wieczorem zawiadomiono o tem pos. Grünbauma telegraficznie. Niezadługo centralny komitet Unda otrzymał telegram podpisany przez pos. Grünbauma, Hasbacha i Jeremicza, w którym ci postawili ultimatum Undowi, że jeżeli Undo nie zgodzi się na blok mniejszości w Małopolsce i nie da żydom 5 mandatów, to **w takim razie przywódcy bloku** wykluczą ukraińców z bloku na terenie całej Polski. Jednakże na skutek interwencji prezesa stronnictwa, Lewickiego **uchwałę poprzednią cofnięto i dla bliższego porozumienia się zaproszono do Lwowa pos. Grünbauma, sen. Hasbacha i Jeremicza. Należy tu dodać, że prezes Unda Lewicki zagroził dymisją ze swego stanowiska, jeżeliby uchwała centralnego komitetu utrzymała się.**

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Rozbicie endecji w Łodzi.

B. pos. Chądzyński twierdzi, że nikt nie chce prowadzić walki z Piłsudskim.—Bez zwolenników, agitatorów i pieniędzy.—„Nikt z nami nie mówi!“—Gorzkie żale zdezelowanego stronnictwa.

Specjalna służba wyborczo-informacyjna „Republiki“.

Na dzień wczorajszy na godzinę siódmą wieczór zostało zwołane zebranie związku ludowo - narodowego w lokalu własnym przy ulicy Przejazd 36.

Ookoło godziny ósmej w dość obszernej sali zebrało się wreszcie czterdzieści osób. Organizatorzy, którzy widocznie liczyli na pokaźniejszą frekwencję, po krótkiej naradzie zdecydowali się rozpocząć wiec.

Wiec zagaił b. poseł Chądzyński, który też wygłosił godzinne przemówienie na temat sytuacji wyborczej, utrzymane w tonie płaczliwym.

Już na wstępie skarżył się na „represje“, stosowane względem „Bogu ducha winnych ludzi“, którzy właściwie są „najlepszymi“ obywatelami kraju.

— Stosunki tak dziwnie się ułożyły — oświadczył mówca, że jesteśmy zupełnie osamotnieni i często zdani na łaskę losu. Nikt oprócz nas nie chce prowadzić bezwzględnej walki z Piłsudskim...

Szczupłej gromadce osób zebranych usiłuje p. Chądzyński wytłumaczyć, dlaczego właściwie związek ludowo - narodowy prowadzi kampanję przeciw rządową.

Zebrani zgóry zgadzają się na wszystko, nie rozumiejąc łamańców frazeologicznych mówcy.

P. Chądzyński popisuje się demagogją. Twierdzi, że rząd stara się o to, by w przyszłym sejmie mniejszości narodowe miały znacznie więcej przedstawicieli, że dąży do tego, by Polska przestała być państwem narodowem i każdem swem posunięciem celowo „gotuje zgubę“ społeczeństwu polskiemu.

Po dłuższych wywodach na temat bieżącej sytuacji politycznej, mówca z naciskiem podkreśla „bohaterską“ rolę endecji w przeszłym sejmie i dowodzi otumanionej grupce słuchaczy, że związek ludowo - narodowy starał się zawsze, by wszystkim było jaknajlepiej, lecz niestety, inne partje stały na przeszkodzie jego poczynaniom.

Najciekawsza część przemówienia p. Chądzyńskiego była poświęcona sprawom wyborczym.

Mówca przyznaje z bólem serca, że **endecja spoczywała na laurach, straciła wpływy i nie może liczyć na tak liczną** reprezentację, jak w poprzednim sejmie. **Z zupełną szczerością stwierdza, że żadne ugrupowanie nie chce się zblokować ze związkiem ludowo - narodowym, który jest zupełnie osamotniony i odczuwa dotkliwie brak ludzi do pracy oraz funduszów na agitację.**

Omawiając poszczególne partje p. Chądzyński boleje nad Chadecją, która woli pójść do wyborów wspólnie z „Piastem“, niż z endecją.

—Na terenie poszczególnych miast chadecja ma wolną rękę i mogłaby się z nami zblokować—oświadcza smutno mówca—**niestety, nic z nimi nie można zrobić. Próbowaliśmy się z nimi połączyć w Łodzi, lecz się nie udało. Warunki nasze były następujące: Nasz szyld i ich pierwszy kandydat, albo też odwrotnie ich szyld i nasz pierwszy kandydat. Chadecja chciała jednak jedno i drugie. Wszyscy od nas uciekają, nikt nie chce z nami mówić...**

Sytuacja wyborcza w Łodzi, według słów p. Chądzyńskiego, **dla endecji przedstawia się nader tragicznie. Sfery rzemieślnicze opanowała „Resursa“, wrogo usposobiona względem związku ludowo-narodowego, znaczna część inteligencji zawodowej przeszła do sanacji, to też dawna ósemka nie ma na kim się oprzeć.**

Mówca liczy się już z tym faktem, że **endecja może mieć znikomą ilość mandatów w przyszłym sejmie i oświadcza, że w tym wypadku będzie musiała walczyć innymi środkami. (sic!?).**

Środków tych nie wymienia...

W konkluzji, omawiając techniczne przygotowania wyborcze, stwierdza, że w Łodzi **endecja odczuwa zupełny brak agitatorów.** Zgłosiło się dotychczas tylko kilkanaście osób. P. Chądzyński prosi obecnych, by chociaż w dniu wyborów wzięli udział w agitacji.

Na sali znalazło się tylko trzech amatorów. Ospałe autorjum nie zabiera zupełnie głosu w dyskusji. Prócz posła Chądzyńskiego, nikt nie przemówił ani słowa, to też zebranie rozwiązano

W dniu 11 stycznia 1928 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w wieku lat 56 nasza najukochańsza, nieodżałowanej pamięci

Róża z Marguliesów Domanowiczowa

Wdowa po b. p. Ludwiku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski nastąpi we czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 1 p. p. z sanatorjum „Unitas“ ul. Pusta 19, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Matka, syn, córki, zięć i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Trocki nie chce opuścić Moskwy.

Najwybitniejsi przywódcy komunizmu zesłani na Sybir. — Stalin zapowiada dalsze represje przeciw opozycjonistom.

Berlin, 11 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„United Press“ w dniu dzisiejszym ogłasza wiadomość, iż oprócz Trockiego zostanie deportowanych do odległych miejscowości Syberji 50 opozycjonistów. Na liście mających opuścić Moskwę brak nazwisk Kamieniewa i Zinowjewa. Pobyt opozycjonistów ma trwać 3 lata w odległych miejscowościach Syberji oddalonych o setki mil od większych miast. Zesłańcy otrzymywać będą od władz sowieckich po 9 rubli miesięcznie. Pierwszy transport deportowanych już znajduje się w drodze. Trocki aczkolwiek miał udać się już z pierwszym transportem do gubernji Astrachańskiej, odmówił wyjazdu oświadczając, że pobyt jego w Moskwie jest koniecznym ze względu na mające się wkrótce rozegrać ważne wydarzenia, gotów jest on opuścić Moskwę tylko pod przemocą fizyczną. Były poseł sowiecki w Paryżu, Rakowski został zesłany do Sysolska nad morzem Białem.

⁂

Berlin, 11 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Prasa niemiecka żywo komentuje wiadomości nadeszłe z Rosji o zesłaniu na Sybir 40 wybitnych opozycjonistów. Biuro Wolffa drogą telegraficzną zwróciło się do miarodajnych czynników w Moskwie o potwierdzenie powyższej wiadomości. Biuro Wolffa ogłosiło dziś wiadomość z Moskwy, że władze sowieckie oświadczyły, iż nic im nie jest wiadomem o zesłaniu na Sybir opozycjonistów. Wiele mówiącą jest wiadomość „Deutsche Allgemeine Zeitung“, która powołując się na miarodajne źródła w Moskwie, pisze, że rząd sowiecki stanowczo obecnie niema powodu do stosowania represji wobec opozycjonistów. Ci, z opozycjonistów, którzy publicznie zadeklarowali swą lojalność wobec rządu mogli pozostać nawet w Moskwie. Represje zastosowane tylko wobec tych członków opozycji, których działalność będzie wysoce szkodliwą dla sowietów i ci będą wydalani z Moskwy.

Śmierć przywódcy sjonistycznego.

Nocy wczorajszej zmarł w Warszawie jeden z czołowych przywódców i działaczy obozu sjonistycznego dr. Noe Dawidsohn. Śmierć jego okryła żałobą nietylko organizację sjonistyczną, ale i liczne towarzystwa filantropijne na których czele stał zmarły.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 12 stycznia 1928 r.

Wyrwane żądło.

—o—

Potworny gad endecji omotał i dusił społeczeństwo polskie przez długi— długi szereg lat. Zdawało się, że już nigdy nie wydostaniemy się z jego ślizkich uścisków, że kołtun wżarł się w organizm i w duszę narodu tak głęboko, że żadne moce, żadne zaklęcia nie zdołają go wyrwać.

Ta wstrętna mafja z niesłychaną bezczelnością identyfikowała siebie, swoją ideologję i jad moralny, który wydzielała, z duchem i istotą polskości. Wpływ jej był tak wielki, że budziła strach nawet wśród najlepszej części inteligencji, która tylko szeptem pozwalała sobie złorzeczyć i kląć.

Najostrzejszą bronią endecji był zawsze ślepy, chuligański, zwierzęcy antysemityzm, którym, przyznać musimy, operowała z niezwykłą zręcznością i cynizmem.

Któż nie pamięta słynnej teorji o „większości polskiej", przy pomocy której chciano utworzyć n o w e g h e t t o p o l i t y c z n e na arenie parlamentarnej? Czyż nie ta jezuicka teorja wpędziła do grobu pierwszego prezydenta Rzplitej, ś. p. Narutowicza? Któż zaprzeczy, że endecji udało się sterroryzować nawet opinję lewicy polskiej, która, jak ognia, unikała wszelkich politycznych rozmów z żydami?

Idea większości polskiej, czyli politycznego bojkotu żydów i wykluczenia ich z wszelkich kombinacji, stała się kanonem i paraliżowała całe nasze życie państwowe. Lewica polska doskonale zdawała sobie sprawę z podstępnego charakteru tej akcji, nie miała jednak odwagi wyzwolić się z pod jarzma endeckiego, z sieci szantażu nacjonalistycznego.

I dziś stwierdzić możemy, że gad opętańczego antysemityzmu został rozstrzelany na ulicach Warszawy w maju 1926 r. Wrzód pękł i cuchnąca ropa niepoczytalnej demagogji endeckiej wyciekła kanałami stolicy wraz z jej „potęgą", obłudą i jadem, którym zatruwała nasze życie.

***

Nie było żadnych zobowiązań ze strony rządu, nie zawarto żadnego „paktu ugody", jak to uczynił Grabski, nie wystawiano żadnych żądań, a jednak przedstawiciele najliczniejszych mas żydowskich—ortodoksów—oraz bojowego ruchu ludowego—b. poseł Prylucki—oświadczają wszem i wobec, że stoją na stanowisku państwowości polskiej, że pomyślność i rozkwit Polski jest również ich celem.

Tenże p. Prylucki, który był solą w oku endecji, którego ona prowokowała do wystąpień niekiedy wręcz niepoczytalnych—przez nikogo nie kaptowany i nie zachęcany—składa dziś najuroczystszą deklarację patrjotyzmu polskiego.

Jest to fakt ze wszech miar godny podkreślenia, który dobitnie świadczy o tem, że skończyły się wreszcie dni obskurantyzmu w Polsce, że idea państwowości powoli, ale pewnie toruje sobie drogę właściwą.

Za rządów marsz. Piłsudskiego Polska przestała być ponurym zaściankiem tępych i złych kołtunów, którym tak znienacka i radykalnie wyrwano żądło nienawiści rasowej.

TADEUSZ GÓRSKI.

Zakusy wyborcze endecji.

(Dokończenie.)

Stanowisko żydów.

Stanowisko żydów w bloku mniejszości jest coraz bardziej wątpliwe. Dużą rolę odegra niewątpliwie w wyborach kupiectwo. Jak donosiła już „Republika" wczoraj, ukazała się odezwa rady centrali związków kupieckich (żydów). Obecnie otrzymujemy tę odezwę. Podajemy z niej następujący ciekawy ustęp:

Rząd obecny przełamał potężny mur, okalający zbiorową myśl polską, i wyraźnie orzekł, iż jedyną drogą — dla Polski zbawienną — winna być zasada solidaryzmu gospodarczego, iż handel znajduje się również w rzędzie twórczych czynników życia wraz z rolnictwem, przemysłem i rzemiosłem, a wykonywanie tej ważnej funkcji zbiorowej życia jest cenne bez względu na to, jaka część obywateli polskich nią się zajmuje.

Nowe hasła rządów pomajowych zaczęły się ucieleśniać.

Gospodarstwo społeczne ożyło na gruncie zrealizowanej stabilizacji finansowej.

Odczuto błogie skutki zapoczątkowania stabilizacji państwowej polityki handlowo - przemysłowej.

Stosunki z innemi państwami zaczynają się dodatnio krystalizować.

Produkcja wszelka i wymiana rośnie.

Powaga Polski w koncercie światowym wzmogła się niesłychanie.

W stosunku do ludności żydowskiej rząd obecny, w myśl przyrzeczeń i zgodnie z głoszonemi przez się hasłami postępu, sprawiedliwości i równorzędności obywateli wobec prawa, spełni słuszne postulaty żydowskie i niewątpliwie zmiecie pokutujące jeszcze do dnia dzisiejszego prawno - państwowe i faktyczne ograniczenia krępujące zdrowy rozwój licznych obywateli kraju.

Zorganizowane kupiectwo żydowskie wierzy, iż rząd Marszałka Piłsudskiego prowadzi Polskę do szczęśliwej przyszłości, a w tej przyszłości widzi i swoje losy.

W Łodzi.

W Łodzi wre w łonie kupiectwa walka. Do późnej nocy trwały onegdaj narady w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców przy ul. Piotrkowskiej 10, na temat zbliżających się wyborów.

Prezes stowarzyszenia **p. Eizner** i członek zarządu p. Mendelson występowali **przeciwko akcesowi stowarzyszenia do bloku mniejszości narodowych, a proponowali przystąpienie do bloku żydowskiego.**

Wywiązała się długotrwała i burzliwa dyskusja, podczas której przeciwnicy tej koncepcji powoływali się na uchwałę centrali kupieckiej, która daje wolną rękę kupcom, wobec czego przyjęcie uchwały współdziałania z blokiem żydowskim byłoby nieformalne.

W rezultacie **uchwalono przystąpić do bloku żydowskiego, o ile pierwsze miejsce na liście będzie oddane przedstawicielom kupców.** Pozostali członkowie zarządu postanowili odwołać się do walnego zebrania członków stowarzyszenia. (b)

Apetyty ukraińskie.

Lwowskie „Słowo Polskie" przytacza niezwykle ciekawe informacje, pochodzące z kół Ukraińskiej Narodowej Demokracji. Wedle tych informacji Undowcy spodziewają się zdobyć we Wschodniej Małopolsce 31 mandatów, z czego 25 z list okręgowych, 6 zaś z listy państwowej. Prócz tego pozostałe partje ukraińskie oczekują również 10 mandatów, z czego socjaliści narodowi 5, Selrob i komuniści 5. Natomiast na Wołyniu szanse ukraińców ocenia się bardziej pesymistycznie, przewidując tam większy sukces ukraińskich komunistów. Ogółem ukraińcy oczekują wprowadzenia do sejmu polskiego 60 posłów ukraińskich.

***

Na zakończenie moment... wesoły...

Donoszą z Radzynia, iż odbył się tam wiec, zwołany przez b. posła, ks. Okonia. Inicjatora wiecu zarzucono zgniłemi jajami. Wiec został rozbity.

(—)

Kolejarze zgłaszają akces

dla bloku współpracy z rządem.

Warszawa, 11 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu wczorajszym odbyła się wspólna konferencja międzyzwiązkowa wszystkich organizacji pracowników kolejowych. Po dłuższych obradach i ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć bezpartyjny blok wyborczy zjednoczonych organizacji kolejarskich współpracujący z rządem. Jednocześnie zorganizowano komitet, który wydał odezwę wyborczą podpisaną przez zarządy główne: związku pracowników kolejowych, związku drużyn koduktorskich, związku inżynierów kolejowych oraz pracowników kolejowych, i wybitnych osób z kilkudziesięciu ośrodków kolejowych. Do bloku powyższego zgłosiło niezwłocznie swój akces kilka związków pracowników państwowych.

Zakończenie zjazdu wojewodów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zjazd wojewodów zakończony został wczoraj. Poszczególni jego uczestnicy po otrzymaniu wyczerpujących instrukcji na okres wyborczy rozjechali się do miejsc swego urzędowania.

Zniesienie reglamentacji prostytutek.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało już odpowiedni dekret.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zakończyło opracowanie dekretu Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Dekret ukaże się w najbliższym czasie w „Dzienniku Ustaw" a przewiduje m. innemi obowiązek leczenia się cierpiących na choroby weneryczne i obowiązek unikania wszystkiego co mogłoby spowodować zarażenie innych osób.

W razie stwierdzenia, że chory nie przestrzega przepisów chroniących od zarażenia innych, lekarz obowiązany jest urzędowo zgłosić przypadek choroby. Sprawę kar za przeciwdziałanie tym przepisom pozostawia dekret kodeksowi karnemu.

Dalej nakłada dekret na gminy wiejskie i miejskie obowiązek zakładania ambulatorjów antywenerycznych i szpitali, wreszcie dekret znosi reglamentacje prostytutek w urzędach sanitarno-obyczajowych i kategorycznie pod groźbą wysokich kar zabrania prowadzenia domów publicznych.

Rokowania z Litwą

rozpoczną się w końcu stycznia.

Warszawski koresp. „Republiki" telefnouje:

Przygotowania do rokowań z Litwą postępują szybko naprzód tak, że już w końcu bieżącego miesiąca będą całkowicie ukończone i rząd polski zawiadomi rząd litewski, że jest gotów do rokowań wstępnych.

Miejsce rokowań nie jest dotychczas ustalone; będzie ono określone w drodze wymiany zdań między Kownem a Warszawą, prawdopodobnie za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie.

***

Na tle zbliżającego się terminu rokowań polsko-litewskich, w kołach politycznych Kowna—jak donosi nasz korespondent ryski—panuje silne zdenerwowanie. Premier Waldemaras w rozmowie ze swymi najbliższymi przyjaciółmi, miał podobno, oświadczyć, że postara się drogą różnych drobnych posunięć opóźnić, jeśli nie uniemożliwić rozpoczęcie rozmów z Polską.

Waldemaras ma podobno, zaproponować Polsce jako miejsce rokowań... Moskwę. Oczywiście byłaby to wyraźna prowokacja nietyle Polski, która z Rosją jest w normalnych stosunkach, ale raczej Ligi narodów, która patronuje rokowaniom polsko-litewskim.

Kowno, 11 stycznia.

Bawiący w Kownie przedstawiciel PAT. p. Oryng odbył w dniu dzisiejszym rozmowę z przywódcą lit. stronnictwa socjal-demokratycznego inż. Stefanem Kairysem. Przedstawiciel PAT zapytał Kairysa, co sądzi on o wynikach rokowań, które powinny się wkrótce rozpocząć. Przedstawiciel litewskiej socjal-demokracji stwierdził, że stanowisko jego stronnictwa znacznie się różni w sprawie stosunków polsko-litewskich, w szczególności zaś w sprawie Wileńszczyzny co do taktyki Litwy. Naszem zdaniem, oświadczył on, wobec istniejącego stanu rzeczy sprawa przynależności Wilna winna być rozstrzygnięta drogą wypowiedzenia się ludności Wileńszczyzny, przyczem wypowiedzenie to powinno mieć miejsce z całą swobodą. Litewska social-demokracja nie sprzeciwia się rozwiązaniu już dzisiaj normalnych stosunków gospodarczych i kulturalnych z Polską. Stosunki staną się przyjazne dopiero z chwilą słusznego rozwiązania sprawy wileńskiej.

Zatarg między Łotwą i Litwą.

Władze litewskie poleciły zerwać szyny kolejowe na linji Libawa-Romny.

Ryga, 11 stycznia.

(Agencja Telegraficzna Express)

Dziennik „Latvis" wyraża zaniepokojenie w związku z nadeszłymi z Litwy wiadomościami, jakoby władze litewskie zamierzały w pobliżu Kosedowa zerwać na przestrzeni 25 km. szyny kolejowe na linji Libava — Romny i przenieść je na inne odcinki kolei. Dziennik domaga się w tej sprawie interwencji łotewskiego ministra spraw zagranicznych, mając na uwadze, że rozwój gospodarczy portu libawskiego zależy w wielkim stopniu od podjęcia normalnego ruchu na linji Libava — Romny.

Konfrontacja świadków

z oskarżonemi o napad na A. Nowaczyńskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Pprok. Siewierski, prowadzący śledztwo w sprawie ohydnego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego, zarządził konfrontację świadków którzy widzieli sprawców napadu z osobami podejrzanemi o napad.

Konfrontacja ta odbyła się w dniu wczorajszym.

Pprok. Siewierski wezwał na godz. 9 rano do swej kancelarji oprócz A. Nowaczyńskiego jeszcze 12 świadków (8 świadków z ulicy Złotej i 4 z Woli).

W wąskim korytarzu stanęło w szeregu kilkanaście osób, poczem kolejno wpuszczano świadków. Konfrontacja przeciągnęła się poza godzinę 11-tą. Rezultaty jej trzymane są na razie w tajemnicy.

— W Nr. 3 „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej" z dnia 10 ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 roku w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, na przedstawieniu dla związków robotniczych „Tajfun". Początek o godz. 7 m. 30. Pozostałe bilety od 10 r. w cukierni Gostomskiego.

Jutro, w piątek, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Kawiarenka" z K. Szubertem. Ceny zniżone.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach zniżonych „Peer Gynt". Wieczorem po cenach zniżonych „Tajfun".

W niedzielę o godz. 12-ej w południe po raz 3-ci i przedostatni bajeczka świąteczna dla dzieci „Choinka Buma i Bączka".

Wieczorem po raz 39-ty rekordowe „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY.

Chcąc uczynić zadość licznym zgłoszeniom bywalców teatru popularnego dyrekcja wznawia od dnia jutrzejszego na pięć przedstawień, operetkę Pawła Linckego „Gri-Gri", którą grano dotychczas przez 40 wieczorów z rzędu.

DZISIEJSZY ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

Dzisiejszy odczyt, który zostanie wygłoszony w sali Filharmonji o godz. 8.15 wiecz. przez redaktora Tadeusza Wieniawę - Długoszowskiego budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa, tembardziej, że prelegent poruszy cały szereg aktualnych spraw.

Bilety wyprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień" (Piotrkowska 81) w cenie od 50 gr. do zł. 1.50.

Bez komentarzy.

Śród arcyciekawego materjału wszelkiego rodzaju curiosów, jakie spotyka się w przejawach życia w Rosji spółczesnej, mamy do zanotowania jeszcze jeden, podchwycony przez berlińskie pismo „B. Z. am Mittag" z długich kolumn dzienników moskiewskich.

Oto prezydent republiki sowieckiej Kalinin otrzymał niedawno list od pewnej wiejskiej nauczycielki. Zachwycona odczytem Kalinina, nauczycielka pisała, iż pragnie mieć dziecko od takiego człowieka, jak Kalinin, najlepiej jednak od niego samego.

Otrzymawszy powyższy list, Kalinin własnoręcznie dopisał na nim:

— „Wobec tego, iż sprawa dotyczy nauczycielki, przesłać komisarzowi oświaty Łunaczarskiemu dla załatwienia".

Bez komentarzy!!!

Obywatel Z. S. S. R.

stanął przed sądem polskim jako oskarżony o działalność komunistyczną.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę 20-letniego Michała Pajznera obywatela Z. S. S. R. oskarżonego o kolportaż bibuły komunistycznej i działalność wywrotową.

Jak wynika z aktu oskarżenia i przewodu sądowego okoliczności sprawy przedstawiają się jak następuje:

W nocy z dnia 6 na 7 maja ub. roku pełniący służbę na szosie Pabianickiej posterunkowy P. P. zauważył jakiegoś osobnika z paczką papierów pod pachą. Ponieważ osobnik ten wydał się posterunkowemu bardzo podejrzany zatrzymał go i poddał rewizji osobistej, która ujawniła przy zatrzymanym 17 egzemplarzy komunistycznego czasopisma żargonowego „Freidenker", skonfiskowanego przez komisarjat rządu na m. Łódź.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Pajzner jest „technikiem" dzielnicy staromiejskiej i bierze czynny udział w działalności zw. młodzieży komunistycznej.

W swoim czasie skazany był za działalność komunistyczną na półtora roku twierdzy.

W trakcie dochodzenia stwierdzono, na marynarce Pejznera ślady czerwonej farby olejnej.

Wobec tego, że w dniu 2-go marca ub. roku na murach domów przy ulicach Fajfra, Orawskiej i Kielbacha na Bałutach ukazały się malowane czerwoną farbą olejną wezwania do gromadzenia się robotników w dniu 1 maja pod sztandarami „komuny", przyczem pod mostkiem na ulicy Kielbacha znalazła policja drewniany szablon malarski z wzorem owego napisu, zrodziło się podejrzenie, że właśnie Pajzner był tym osobnikiem, który zajmował się malowaniem napisów.

Poddano analizie porównawczej ślady farby na marynarce Pajznera i na owym szablonie drewnianym i ustalono, że jest to ta sama farba.

Na przewodzie sądowym Pajzner nie przyznał się do winy, twierdząc, że plamy na marynarce pochodzą od zafarbowania jej krawatem. Z zeznań świadków na szczególną uwagę zasługują zeznania kierownika V brygady policji śledczej podkomisarza Zakrzewskiego, który stwierdził, że Pajzner znany jest od dawna policji politycznej, jako czynny działacz zw. młodzieży komunistycznej i kolporter odezw antypaństwowych.

Po przesłuchaniu świadków sąd wysłuchał opinji biegłego farbiarza inż. Popelewskiego który stwierdził, iż farba na marynarce oskarżonego oraz na szablonie jak również na ścianach domów przy ulicach Fajfra, Kielbacha i Orawskiej posiada ten sam skład.

Po przemówieniu prokuratora Hermana, który domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonego, wskazując na jego działalność wywrotową sąd ogłosił wyrok, którego mocą **20 letni Michał Pajzner skazany został na 3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 7 maja 1927 r.**

Uczta dla głodomorów

skończyła się przed sądem okręgowym w Łodzi.

Działo się to w nocy. Posterunkowy Józef Turkiewicz, będąc w obchodzie na ulicy Nawrot, zauważył dwuch osobników, dźwigających pod paltem tłuste polcie kiełbasy.

Policjant podążył w ślad za nieznajomymi, starając się nie zwrócić ich uwagi.

Obaj mężczyźni zatrzymali się przed domem przy ulicy Nawrot 77. W ciemnym korytarzu porzucili worki zawierające rozmaite wyroby masarskie.

—Trzebaby wystarać się jeszcze o wódkę. Urządzilibyśmy bal dla głodomorów szepnął jeden z nich.

W tej chwili usłyszeli czyjeś kroki. Rzucili się do ucieczki.

Posterunkowy chciał wykryć spelunkę złodziejską, do której widocznie podążali, i z tego względu ich nie przytrzymał. Dopiero przy zbiegu ulic Wysokiej i Złotej, gdy podejrzani osobnicy chcieli ukryć się w polu, pochwycono ich.

Byli to Józef Pawelec, znany włamywacz i jego przyjaciel Józef Kurek. Pawelec miał przy sobie bagnet wojskowy i misterne narzędzia złodziejskie.

Jak wykazało śledztwo dwaj złodzieje powracali z wyprawy. W nocy dokonali włamania do składu wędlin Franciszka Jasińskiego przy ulicy Wodnej 21.

Właściciel sklepu dopiero nazajutrz rano stwierdził kradzież i zwrócił się do komisarjatu.

Złodziejaszków osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Illinicza i Olbromskiego.

Oskarżeni przed sądem nie przyznali się do winy.

—Chcieliśmy urządzić bal w tym celu w jakimś sklepie kupiliśmy wędlinę — tłumaczyli się.—Bal miał się odbyć na świeżem powietrzu.

Kilku świadków wezwanych do sprawy zeznawało zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońców skazał Pawelca na 4 lata więzienia. Kurka zaś na rok i 8 miesięcy więzienia, obu z pozbawieniem praw. **das.**

Co usłyszymy przez radjo

dziś. w czwartek 12-go stycznia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
fala 1111 m.

11.40—12.00 — Komunikaty PAT-a. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem min. W. R. i O. P. p. t. „Przybłąda z Kanady" (Wędrówki roślin) — wygłosi prof. Mieczysław Radwański. 12.30—14.00 —Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej, organizowanego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i „Polskie Radjo". W programie polska pieśń ludowa oraz polska i obca muzyka taneczna. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Wacław Niemczyk (skrzypce), Mieczysław Salecki (śpiew), Stanisław Nawrocki (akompanjament). 14.40—15.00 — Komunikaty PAT-a. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Anklewiczowa. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55 — Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05 — Komunikaty PAT-a. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — lektorka p. Memmi Gardiner. 20.00—21.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin fala 483.9 m.

16.00 — Odczyt: „Antonio Machado i jego liryki". 17.00—18.00 — Kompozycje Mozarta z czasów młodzieńczych. 19.05 — Odczyt: Azbest w naturze i technice. 20.00 — Transmisja z Filharmonji. Koncert chóru rosyjskiego. Rachmaninow — Oratorjum. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. 22.30 — Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Bruksela fala 508.5 m.

20.15 — Koncert radjoorkiestry.

Wiedeń fala 517.2 m.

16.15 — Koncert popołudniowy. 18.30 — Sprawozdanie sportowe z tygodnia. 19.00 — Lekcja francuskiego dla zaawansowanych. 19.30 — Transmisja z opery wiedeńskiej. „Trubadur" — opera w 4-ch aktach Verdiego.

Dvżurv aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).



STYCZEŃ
12
Czwartek

Dziś: Arkadjusza M.
Jutro: Weroniki P.

Wschód słońca o g. 7.41
Zachód słońca o g. 3.48
Wschód ks. o g. 9.52
Zachód ks. o g. 10.35
Długość dnia: 7.57
Przybyło dnia: 00.20

Dla pań i panów.

Urny mają być oddzielne.

W związku z nadchodzącemi wyborami sfery naukowe głównie statystycy zabiegają u rządu o zmianę ordynacji wyborczej w kierunku urządzenia w lokalach komisji wyborczych oddzielnych urn dla mężczyzn i oddzielnych dla kobiet.

Zmiana taka pozwoliłaby na porównanie głosów oddanych przez mężczyzn i głosów oddanych przez kobiety pod względem ich politycznego zabarwienia.

W Niemczech we wszystkich komisjach obwodowych istnieją 2 oddzielne urny: osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet.

Uważajcie, gosposie!

Nowy cennik magistracki.

Onegdaj na posiedzeniu w magistracie uchwalone zostały nowe ceny maksymalne mięsa, wyrobów mięsnych oraz chleba i mąki.

Ustalono ceny wieprzowiny zł. 2.60, słonina 3.60, szynka surowa wędzona 3.60, smalec 4.40, wołowina normalna 2.66 i 2.18, koszerna 3.32 i 2.70, baranina normalna 2.77, koszerna 3.23, zaś w detalu wołowina normalna 3 i 2.50, koszerna 4 i 3.23, baranina normalna 3.18, koszerna 3.87, cielęcina normalna 3.10, koszerna 3.24.

Mąka żytnia 65 proc. w hurcie 0.59, a pszenna 55 proc. 0.74, w detalu mąka żytnia 65 proc. 0.63, mąka pszenna 55 proc. 0.80, chleb żytni pytlowy 65 proc. 0.58, chleb razowy 0.45, bułki 1.13. (b).

Tramwaje podmiejskie.

Budowa nowych linji.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, jeszcze w roku bieżącym kolejki podjazdowe mają rozpocząć budowę bardzo ważnej arterji komunikacyjnej a mianowicie na linji Aleksandrów - Uniejów - Turek.

Nowa linja, której ukończenie i oddanie do użytku publicznego nastąpiłoby w roku przyszłym niezmiernie wielkie znaczenie, zarówno dla ruchu osobowego, jak i towarowego.

Według planów, dwa razy dziennie szłyby wagony towarowe, a co godzina lub nawet pół—osobowe.

W najbliższych dniach należy oczekiwać ostatecznego zatwierdzenia tych planów i wstępnych robót, któreby oczywista zatrudniły wielką ilość bezrobotnych. (b).

Cofnięcie kredytów budowlanych.

Całkowita zmiana polityki komitetu rozbudowy miasta.

Pożyczki będą udzielane tylko tym przedsiębiorcom, którzy budować będą domy o jedno i dwuizbowych mieszkaniach.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że magistrat postanowił cofnąć kredyty budowlane, które przyznał poszczególnym osobom poprzedni komitet rozbudowy miasta, a które to kredyty nie zostały tym osobom jeszcze wypłacone.

Powyższa decyzja wywołała poważne zaniepokojenie wśród przedsiębiorców budowlanych, którzy wysłali specjalną delegację do prez. Ziemięckiego z prośbą, aby zarządzenie o cofnięciu kredytów zostało anulowane, na co p. prezydent Ziemięcki odpowiedział, że o cofnięciu zarządzenia nie może być mowy.

Jak informuje nas ławnik wydziału budownictwa p. Izdebski okoliczności, które spowodowały cofnięcie kredytów, przyznanych przez poprzedni komitet rozbudowy miasta, przedstawiają się jak następuje:

Po dokładnem przestudjowaniu ustawy o robudowie miast p. ławnik Izdebski doszedł do wniosku, że polityka komitetu rozbudowy w sprawie przyznawania kredytów, winna iść po linji zupełnie odmiennej, aniżeli dotychczas.

Artykuł 4 ustawy powiada, że w celu poprawy stosunków mieszkaniowych a przedewszystkiem zwiększenia liczby małych mieszkań, dostępnych dla ludzi pracy, komitet rozbudowy winien popierać zarówno inicjatywę społeczną jak i prywatną w zakresie ruchu budowlanego. Zdaniem ławnika Izdebskiego ustawodawca w artykule tym miał na względzie

zwiększenie liczby tanich mieszkań,

co zapobiegłoby kryzysowi mieszkaniowemu, trapiącemu tak dotkliwie ludność pracującą.

Z tą intencją ustawodawcy mijała się całkowicie dotychczasowa praktyka. Przedsiębiorcy budowlani, korzystający z kredytów przyznanych im przez Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek komitetu rozbudowy we wznoszonych przez się budowlach uprawiali

jaknajdalej idącą lichwę mieszkaniową,

pobierając po kilka tysięcy dolarów, tytułem odstępnego, przyczem tworzyli mieszkania duże—5-pokojowe, odpowiednie tylko dla osób bardzo zamożnych. Jedno i dwupokojowych mieszkań w nowowzniesionych domach prawie że wcale niema.

Skoro weźmie się pod uwagę, że fundusz na kredyty budowlane udzielany przez Bank Gospodarstwa Krajowego tworzony jest z wpływów z tytułu podatku lokalowego, który opłacany jest nawet przez najuboższych, to jasne jest że mieszkania w domach wznoszonych za pieniądze państwowe winny być dostępne dla wszystkich, a nie tylko dla ludzi dobrze usytuowanych materjalnie.

Dlatego też pożyczki na budowę domów winni otrzymać tylko ci przedsiębiorcy prywatni, którzy złożą gwarancję, że nie będą uprawiać lichwy mieszkaniowej i że urządzać będą

mieszkania jedno i dwupokojowe.

W pierwszym jednak rzędzie z kredytu na budowę domów mieszkalnych winno korzystać miasto, które będzie wznosiło domy specjalnie przeznaczone na mieszkania dla robotników i inteligencji pracującej.

Powyższe wnioski p. ławnik Izdebski przedłożył prezydentowi Ziemięckiemu, który przyznał im całkowitą słuszność i zainicjował natychmiast konferencję przedstawicieli magistratu z dyrekcją oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi. Konferencja ta odbyła się w dniu onegdajszym. Udział w niej brali prezydent Ziemięcki, ławnik Izdebski, dyrektor oddziału Banku Gosp. Krajowego w Łodzi dr. Kazimierz Greger oraz p. Rutowicz kierownik referatu budowlanego tegoż Banku.

Przedmiotem obrad była sprawa anulowania kredytów budowlanych, przyznanych przedsiębiorcom prywatnym przez poprzedni komitet rozbudowy. P. prezydent Ziemięcki zwrócił się do dyrektora Gregera z zapytaniem,

czy możliwe jest cofnięcie niewypłaconych jeszcze kredytów.

W odpowiedzi p. dyrektor dr. Greger oświadczył, że znaczna część przyznanych kredytów została już wypłacona, pozostało jeszcze do wypłacenia 1 i pół miljona złotych, które należy jednak uskutecznić, gdyż w przeciwnym razie osoby, które liczą na przyznane im kredyty, będą zrujnowane.

Po dłuższej dyskusji postanowiono jednak w przyszłości przyznawanie kredytów przedsiębiorcom prywatnym przerwać, o ile nie dadzą gwarancji, że budować będą domy o mieszkaniach jedno i dwuizbowych i że nie będą uprawiali lichwy mieszkaniowej. (p).

Przemysłowcy budują domy robotnicze

Urzeczywistnienie projektu będzie możliwe w ciągu roku bieżącego.

Jak się „Republika" dowiaduje, wśród sfer przemysłowych Łodzi powstał doniosły projekt utworzenia towarzystwa budowy domków robotniczych.

Plan ten zakrojony jest na wielką skalę i ma widoki szybkiego zrealizowania.

Do komitetu organizacyjnego, na czele którego stanęli ksiądz biskup Tymieniecki, weszli między innymi pp. Kernbaum, Szajbler, Barciński, Geyer, Osser i Towarnicki.

Kapitałów na budowę domu udzielić mają przemysłowcy, t. zn. zebrany on będzie drogą deklaracji poszczególnych przemysłowców. Wysokość udziałów nie została jeszcze dotąd ustalona, projetowane jest jednak uzależnienie jej od ilości zatrudnionych w poszczególnych fabrykach robotników.

Budowa domków, jak się dowiadujemy, rozpocznie się na wiosnę bieżącego roku. Place na ten cel zostały już zakupione.

Domki mają być jedno—i dwurodzinne, nie zostało jednak jeszcze dotąd ustalone, czy będą one drewniane, czy też murowane. Komitet będzie korzystał w tej mierze z doświadczeń i wzorów angielskich, francuskich, belgijskich i niemieckich.

W tym też celu przeprowadzone są już badania porównawcze, które mają posłużyć do rychlejszego zrealizowania projektu.

Zaznaczyć należy, że wybudowane domki sprzedawane będą na własność robotnikom, na spłaty ratalne w ciągu długiego szeregu lat.

Od udzielonego na ten cel kapitału, co należy podkreślić, przemysłowcy nie będą pobierali żadnych absolutnie procentów, gdyż impreza ta nie jest obliczona na jakikolwiek zysk czy zarobek.

Zamierzenia te mają widoki pomyślnego zrealizowania, to też należy im gorąco przyklasnąć.

* * *

Zaznaczyć pragniemy, iż wiadomość w powyższej sprawie, podana przez jedną z agencji prasowych, zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Autor tej wiadomości zaznacza, iż pieniądze na budowę domów mają być zebrane wśród przemysłowców i robotników, co jest zupełnie niezgodne z projektem komitetu.

Jakie choroby

gnębią ludność Polski.

Stan zdrowotny w Polsce w roku 1927-ym uległ naogół dalszej poprawie.

Tyfus plamisty zmniejszył się o 642 przypadki w stosunku do roku 1926, kiedy to było jeszcze 3.568 zachorowań. Zmalała również **ospa**, dając w całem państwie 35 przypadków, gdy w roku 1926 było ich jeszcze 69. W pewnym stopniu przycichła **szkarlatyna**, spadając z 37.693 do niespełna 36.000.

Natomiast wzrosła nieco **dezynterja** z 4.805 przypadków do 5.000 rocznie. Na podniesienie choroby wpłynęła powódź w Małopolsce, w wyniku której dezynterja szerzyła się przez dłuższy czas i w znacznych rozmiarach w pow. kossowskim.

Nieco wzmógł się **tyfus brzuszny**.

Zamiast 15.953 przypadków jak w roku 1926, mieliśmy prawie 19.000. Rozszerzyła się również **dyfterja** z 6.826 przypadków do 8.500, nie występując jednak nigdzie w formie większych ognisk epidemji.

Opieka nad bezdomnymi.

Co robi Warszawa w tej sprawie

Bezdomni w Warszawie zamieszkują 97 baraków. Ogółem w barakach ulokowano 1.966 rodzin bezdomnych, w skład których wchodzi 8.146 osób.

Na pomieszczenie bezdomnych magistrat posiada schroniska własne, specjalnie w tym celu wybudowane, względnie kupione i przerobione, oraz przejęte od „Czerwonego Krzyża".

Objekty własne magistratu są następujące: a) 3 baraki (dwa drewniane i jeden murowany) na Grochowie przy ulicy Podskarbińskich, mieszczace 176 rodzin (752 lokatorów); komorne płatne: za mieszkanie jednoizbowe 25 zł., za pokój z kuchnią 40 zł. miesięcznie, b) 1 barak drewniany na Woli - Moczydło, z pomieszczeniem na 54 rodziny (220 lokatorów): komorne płatne :jak wyżej, c) na Nowem Brodnie, kolonja Annopol, 35 baraków, pomieszczenia wyłącznie jednoizbowe dla 640 rodzin (2.56 lokatorów), komorne płatne: jak wyżej. Z pośró dcałej kolonji 3 barak (48 mieszkań) zupełnie wydzielone na mieszkania dla bezdomnych żydów, d) budynek pofabryczny przy ul. Leszno 96, obecnie przerabiany, dla pomieszczenia około 100 rodzin: mieszkania będą jednoizbowe, kuchnie zaś wspólne (na każdem piętrze dwie kuchnie).

Objekty przejęte od „Czerwonego Krzyża": a) na Żoliborzu 53 baraki, mieszczące 890 rodzin (3.560 lokatorów); komorne częściowo płatne, częściowo bezpłatne, b) na Powazkach 2 baraki, odstąpione swego czasu przez wojskowość „Czerwónemu Krzyżowi" z pomieszczeniem na 145 rodzin (573 lokatorów) i c) 3 baraki na Okopowej przy szpitalu Wolskim (dawne baraki pocholeryczne) z pomieszczeniem na 47 rodzin (189 lokatorów).

Całkowitą opiekę nad bezdomnymi w Warszawie przejął od nowego roku działający przy magistracie komitet do walki z bezdomnością pod przewodnictwem wiceprezydenta d-ra Boguckiego. Komitet postanowił oprzeć swą akcję na zasadach samowystarczalności.

Za zabójstwo syna

skazano Dębowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

W wczorajszej „Republice" podaliśmy przebieg rozprawy przeciw 62-letniemu Franciszkowi Dębowskiemu oskarżonemu o zabójstwo swego syna 25-letniego Aleksandra we wsi Krakuski, powiatu łaskiego.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego wydał wyrok, mocą którego Dębowski został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawiem praw.

Skazany przyjął wyrok z zupełnym spokojem. as.

Nie zapraszajcie nikogo do cukierni!

Rozmowa przy „pół czarnej" dla skłonienia przyjaciela do głosowania na tę czy inną listę

jest przestępstwem, które podlega karze więzienia.

W obecnym okresie przedwyborczym niezmiernie ważną rzeczą jest zorjentowanie się, jak normy prawne zabezpieczają wolność zgromadzeń przedwyborczych, a także same przeprowadzenie wyborów.

Sejm ostatni nie ukończył prac nad nowym projektem ustawy o zgromadzeniach, wobec czego obowiązuje obecnie ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. poz. Nr. 66 poz. 594 1922) „w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych".

Ustawa ta jest nader zwięzła, liczy tylko 7 artykułów. W artykule pierwszym proklamowana jest zasada, iż wszelkie zebrania w okresie wyborczym **nie wymagają zezwolenia administracyjnego.** W dalszych artykułach ustawa dzieli zgromadzenia wyborcze na 2 kategorje: a) odbywane na drogach i placach publicznych, b) w lokalach zamkniętych; te ostatnie nie wymagają absolutnie żadnych formalności, natomiast zgromadzenia pod otwartem niebem winny być zgłoszone u władzy administracyjnej na 24 godziny przed ich rozpoczęciem. Sankcji w razie niezgłoszenia ustawa nie przewiduje żadnych.

W materji ochrony samych wyborów dekret Naczelnika Państwa „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich" z dn. 8-1 1919-D Pr. p. p. Nr. 5). Dekret ten, który przetrwał już wybory parlamentarne w r. 1919 i 1922 odznacza się zwięzłością i jasnością. Z pośród 10-ciu artykułów, stanowiących całość dekretu, siedem odnosi się do ochrony czynności wyborczych, trzy zaś dotyczą przeciwdziałania wykonywaniu obowiązków poselskich.

Dekret ustanawia przestępstwa w stosunku chronologicznym do czynności wyborczych, a więc pierwszem przestępstwem karanem więzieniem jest przeszkodzenie wyborcy zapomocą gwałtu, groźby lub nadużycia władzy w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do sejmu. Na podstawie tego artykułu **karany może być więzieniem pracodawca, który uniemożliwi pracownikowi swemu sprawdzenie, czy został umieszczony w spisie wyborców, dzięki czemu pracownik ten utracił prawo głosowania.**

Jeśli urzędnik na służbie dopuści się tego przestępstwa, w takim razie oprócz kary, może być złożony z urzędu. Na równi co do sankcji traktuje prawodawca (art. 2) przestępstwo podburzania do przeciwdziałania wyborom: chodzi tu o działanie skierowane do nieokreślonej liczby osób, a więc n. p. o wzywanie na zgromadzeniu do demolowania lokali komisji wyborczych i t. p.

Interesującym stanem faktycznym przestępstwa jest sprzedajność przy głosowaniu. Tutaj grozi kara więzienia za nakłonienie wyborcy zapomocą poczęstunku, daru obietnicy korzyści osobistej lub podstępu, do głosowania na rzecz nakłaniającego, lub wskazanej przez niego osoby.

Z powyższego wynika, iż **zaproszenie kogoś do cukierni dla skaptowania jego głosu jest przestępstwem, przyczem podkreślić należy, iż w myśl dekretu karze więzienia od roku ulega zarówno nakłaniający do głosowania w opisany wyżej sposób, jak i wyborca zgadzający się za poczęstunek, lub dar odpowiednio głosować.**

Artykuł następny ustanawia karę do 3 lat więzienia za przeszkadzanie czynnościom komisji wyborczych. Tutaj zauważyć wypada, iż członkowie komisji wyborczych w myśl ordynacji znajdują się w czasie urzędowania pod ochroną prawa, przysługującą urzędnikom państwowym, czyli praktycznie rzecz biorąc, obraza członka komisji w jej lokalu karana jest równie surowo, jak obraza urzędnika na służbie. Dekret więc uzupełniająco jakgdyby przewiduje kary za gwałt na osobie członka komisji, groźbę karalną, podstęp lub uszkodzenie lokalu komisji, bądź sztuczne zanieczyszczenie w nim powietrza.

Jeżeli chodzi o ewentualne przestępstwa wyborcy, to dekret karze aresztem wzięcie udziału w wyborach z wiedzą, że się prawa do tego nie posiada. Na równi z powyższym traktowane jest wielokrotne oddanie głosu przez tego samego wyborcę, lub też głosowanie poza swoim obwodem.

Członkowie komisji wyborczych zagrożeni są karą **do 3-ch lat więzienia za nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów.**

Wreszcie karane jest więzieniem do lat 6-ciu ukrycie, uszkodzenie, sfałszowanie list, protokułów, lub innych dokumentów, dotyczących wyborów. Usiłowanie w tym kierunku jest też karalne. Z brzmienia zaś artykułu 7-go wynika, iż podmiotem przestępstwa mogą być nietylko członkowie komisji wyborczej, lecz każda osoba postronna, mająca dostęp do pomienionych dokumentów.

Tak przedstawiają się w zarysie przepisy prawa, chroniące wolność zgromadzeń i czynności wyborcze.

A. S. P.

Tragiczna ucieczka ze szpitala.

Prześcieradło urwało się i chora spadła z 2 piętra.

Z Warsawy donoszą:

Wczoraj nad ranem w szpitalu św. Łazarza zdarzył się tragiczny wypadek.

Wczoraj wieczorem policja sanitarno-obyczajowa dostawiła do szpitala św. Łazarza 26-letnią Antoninę Sowińską, zatrzymaną na ulicy.

Sowińska przybyła przed kilku dniami do Warszawy z Chełma na Pomorzu.

Nad ranem Sowińska korzystając z chwilowej nieobecności pielęgniarki, wstała z łóżka. Rozejrzała się po sali. Wszystkie pacjentki pogrążone były w głębokim śnie.

Zdjęła z łóżka prześcieradła i koce i skręciwszy je, powiązała razem.

Bez szmeru otworzyła okno. Przywiązała prześcieradła do łóżka, drugi koniec tego prowizorycznego sznura wyrzuciła za okno.

Potem sama stanęła na parapecie nad trzypiętrową przepaścią. Wychyliła się i powoli zaczęła zsuwać się po prześcieradłach w dół.

Nagle rozległ się trzask pękającego płótna. Prześcieradła nie wytrzymały ciężaru i—Sowińska spadła z wysokości 2-go piętra na chodnik przy ulicy Smolnej.

Na ratunek pośpieszył jej dozorca nocny i przechodzący w pobliżu posterunkowy.

Sowińską przeniesiono do ambulatorjum. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu, rany tłuczone głowy i złamanie lewego podudzia.

W stanie ciężkim przewieziono ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie w dwie godziny, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Komisja dyscyplinarna

dla pracowników zarządu miejskiego.

Magistrat postanowił ustalić z dniem 1 stycznia 1928 roku następujący skład komisji dyscyplinarnej: przewodniczący —p. wiceprezydent dr. Wieliński, członkowie pp. wiceprezydent St. Rapalski i ławnik A . Purtal, zastępca członków komisji—p. S. Sztromajer, zastępca radcy prawnego. Przedstawiciele z ramienia związków wyznaczeni będą przez prezydjum magistratu.

W fotelu i za kulisami.

Asekuracja wiernosci.

Komedja w 3-ch aktach Sachy Guitry

w Teatrze Kameralnym.

Co robi „ten pierwszy", gdy zastaje u swej kochanki „tego trzeciego?"... Odpowiedź z góry jest znana... P. Sacha Guitry, utalentowany francuski aktor i komedjopisarz, postanowił jednak dowieść, że ów szablonowy trójkąt może być rozwiązany w sposób zgoła nieoczekiwany. „Ten pierwszy" zostanie „tym trzecim", a „ten trzeci" „tym pierwszym". Et c'est tout!... Śmiejcie się, panie i panowie! Rumieńcie się, wyrafinowane w najwyszukańszych pieszczotach, wampirzyce!... Śnijcie o bohaterskich czynach starsi panowie, un peu passe!... Życie może być takie piękne takie wesołe! Trzeba się tylko umieć wygodnie urządzić! I trzeba unikać tragedji, scen, łez i t. p.!...

Cóż z tego, że „ona" jest młoda, piękna i spragniona miłości?... I cóż z tego, że „on" jest malarzem, ma lat 25, miłość uważa za swój żywioł — i zawsze... gotów jest do usług!... I cóż z tego, że „pan", stary profesor, uwielbia ją, łoży na jej luksusowe utrzymanie, drżąc, że ona z kim tam mu nieznanym cudzołoży!... Konfliktu nie będzie! Bo gdy „ona" dowiaduje się, kim jest ten „trzeci", nie wpada w furję, lecz przeciwnie — odzyskuje spokój ducha — i szaleje z zadowolenia, że jego konkurent jest młody, przystojny, zdolny i przyzwoity... Czyż nie można sobie urządzić przyjemnego życia we trójkę? Zwłaszcza, gdy jeden pragnie dawać pieniądze i nic poza tem, a drugi — tylko „poza tem", bowiem jest golusienki, jak święty turecki.

Gdyby z tego tematu zrobiono skecz napewno byłby udany. Ale jest to stanowczo pomysł za ubogi, żeby wykrajać z niego aż trzy akty. Dlatego też brak „Asekuracja wierności" tego, czym słynie na cały świat bulwarowa komedja paryska: wartkiego, dowcipnego, finezyjnego djalogu, warjackich sytuacji, rozbrajającego sentymentu.

Wykonano ten bezpretensjonalny, a nudnawy żarcik paryski b. nierówno.

P. Relewicz - Ziembińska ratowała komedię swym rozbrykanym humorem i szalonym temperamentem. **P. Ziembiński** grał malarza z godną pochwały starannością. Świetną służącą była p. **Dunajewska.** Psuł natomiast wszystko p. **Chodecki**, całkowicie fałszywie ujmując nader wdzięczną rolę starego profesora.

Reżyserja p. Ziembińskiego bez zarzutu.

„Tak się robi gwiazdy"

rewja w 10 aktach w „Gonou".

Czy tak się robi gwiazdy? Nie, proszę państwa! Tak się robi pogrzeb, kryminał, plajtę i djabli jeszcze wiedzą co!... Tak się robi z największych optymistów nieuleczalnych melancholików!... W całym programie ani jednego dobrego numeru, ani jednej ładnej piosenki, ani jednej aktualji. Są natomiast dowcipy w rodzaju „będziesz żył aż do śmierci", które już praszczur Noe opowiadał w swej arce oswojonym wielorybom; jest denerwujący, bo trwający aż 15 minut, nonsens „Żołnierz królowej", który może spowodować atak ślepej kiszki u najzdrowszego pod słońcem człowieka; i jest niesmaczna błazenada p. t. „Akrobata".

P. Jaśkówna agituje za sportem w sposób dla nikogo niezrozumiały, chociaż jej piosenka jest nienajgorsza. P. Popielewska — miast położyć na obie łopatki tureckiego dyplomatę, położyła na obie łopatki... skecz. To drobne nieporozumienie należy jej jednak wybaczyć, bo wszak kobiecie wybacza się jeszcze gorsze rzeczy.

P. Cybulski, gdyby zechciał opowiadać przynajmniej dowcipy z osiemnastego wieku, a nie z czasów biblijnych i średniowiecznych, byłby znakomity. P. Soboltównej i Wojnarowi należy się pochwała za tańce apaszów.

Skecz „Tak się robi gwiazdy" usiłował ratować doskonałą grą p. Skoneczny. Siebie uratował — innych nie.

W. POL.

OSTR. REPUBLIKI
Łódź
12 stycznia 1928

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 stycznia 1928

Rozgraniczenie dochodów

państwa i samorządu.

Aktualna sprawa reformy ustroju podatkowego czyni także aktualnym problem t. zw. rozgraniczenia dochodów i samorządów, który, jak wiadomo, jest jednym z naczelnych punktów tej reformy.

Art. 69. Konstytucji głosi: „Źródła dochodowe państwa i samorządów będą ustawami ściśle rozgraniczone".

Rozgraniczenie, o którem mowa, może być formalne lub materjalne. Jest formalne, gdy ustawa określa źródła dochodów samorządu, ale te źródła są pochodnemi od źródeł dochodów państwowych. Jest materjalne, gdy samorządy otrzymują istotnie własne źródła dochodowe, niezależne od źródeł państwowych. Obowiązująca ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych 1923 roku stanęła na stanowisku w dużym stopniu formalnego tylko rozgraniczenia źródeł dochodowych.

Zdaje się, że stanowisko ustawy z r. 1923 nie odpowiada duchowi przepisów konstytucyjnych, aczkolwiek niektórzy znawcy prawa publicznego (np. prof. J. Makowski) tej sprzeczności nie widzą. Nie odpowiada w każdym razie właściwemu celowi, o który chodzi, a mianowicie interesowi uproszczenia systemu podatkowego.

Dzisiejszy system oparty w dużym stopniu na dodatkach do podatków państwowych (pod. obrotowego monopolowej ceny spirytusu, podatku dochodowego, patentów akcyzowych pod. od umów o przejście własności nieruchomej) jest niebywale skomplikowany. Zwłaszcza, że system ten jest niejednolity, niezależnie bowiem od wspomnianych dodatków, istnieją samodzielne podatki samorządowe. (gruntowy, od nieruchomości, świadectwa przemysłowe).

Dlatego szczęśliwszym wydaje się pomysł, na którym opiera się zamierzona reforma, zmierzający do pozbawienia samorządów wszystkich wspomnianych dodatków do danin państwowych, natomiast budujący budżet samorządów terytorjalnych na trzech wzmocnionych filarach: podatku gruntowym. (około 210 miljonów), podatku od nieruchomości (ok. 54 miljony), opłacie za świadectwa przemysłowe (31 miljonów).

W ten sposób miałyby samorządy ze swych samodzielnych źródeł wpływy, wystarczające na pokrycie ich wydatków.

Również udanym wydaje się pomysł pozostawienia tych głównych podatków w administracji skarbowej państwa z tem, że ona przekazywać je będzie uprawnionym samorządom. Zapobiegnie to zbędnym kosztom na rozwój szeregu niezależnych od siebie administracji podatkowych, co zwłaszcza u nas przy wielostopniowym samorządzie terytorjalnym byłoby bardzo pożądane.

Sprawa dochodów samorządowych stała się ostatnio dość często na łamach prasy omawianym tematem. Bardzo słusznie, ponieważ chodzi o poważne sumy, sięgające około 300 miljonów.

Stanowisko, które naogół zajmuje się wobec projektu rozgraniczenia dochodów państwowych i samorządowych nie jest niestety nacechowane dostatecznym objektywizmem. Polityczni zwolennicy rządu chwalą go. Przeciwnicy — ganią. Jest to ujęcie sprawy bardzo niewłaściwe. Donioslość sprawy polegająca na przesądzeniu przypuszczalnie na lat wiele stosunku finansowego państwa do związków komunalnych, skłonić winna do abstrahowania od momentów politycznej walki w ocenie projektu. Pod tym kątem widzenia zamiary rządu w zakresie rozgraniczenia źródeł dochodowych uznać należy za jedną ze szczęśliwszych koncepcji zamierzonej reformy. **A. Z.**

ZADŁUŻENIE UNJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 11 stycznia 1928.

Zadłużenie Unji Sowieckiej na d. 1 grudnia 1927 roku, włącznie z pożyczkami państwowemi i przez państwo gwarantowanemi, wynosiło według danych ludowego komisarjatu finansów ogółem 1163.9 milj. rubli. Obciążenie państwa, z pożyczek państwowych stanowi 882.2 milj. rubli, z czego 389.2 milj. rubli przypada na gospodarstwo i organizacje publiczne, a 493 milj. rubli na osoby prywatne.

Wiadomości gospodarcze.

ZADŁUŻENIE ZAGRANICZNE NIEMIEC.

(Własna służba inf. „Republiki")

Berlin, 10 stycznia 1928.

W sprawie rozmiarów zagranicznego zadłużenia Niemiec toczyły się stale spory, zwłaszcza pomiędzy ministrem gospodarstwa Rzeszy a Prezydentem Banku Rzeszy. Kwestją tą zajął się urząd statystyczny Rzeszy i wyniki swoich badań ogłosił w ostatnim numerze swego organu „Wirtschaft i Statistik".

Według nich pożyczki zagraniczne od roku 1924 do 1927 wyniosły, nie licząc pożyczki Dawes'a, 4.55 miljarda, z czego 4.25 miljarda w postaci długoterminowych (powyżej 3 lat), a 294 miljony w postaci krótkoterminowych skryptów dłużnych. W międzyczasie zaspokojono t. zn. spłacono pożyczek za 200 milj. marek. Wobec tego nominalne zadłużenie zagraniczne Niemiec na koniec roku 1927 wynosiło 4.2 miljarda. Udział gospodarstwa prywatnego w długach długoterminowych stanowi 55 proc., osób publiczno-prawnych, kościoła oraz przedsiębiorstw publicznych okrągło 45 proc. Pozostałe zadłużenie (krótkoterminowe kredyty zagraniczne) szacuje Urząd Statystyczny Rzeszy na 4.6 do 5.1 miljarda. Ogółem więc zadłużenie Niemiec wynosi oprócz pożyczki Dawes'a 8.8 do 9.3 miljarda.

Od sumy tej odliczyć należy wierzytelności niemieckie powstałe z kredytów towarowych i bankowych, a wynoszące około 2.7 do 3.2 miljarda, z kredytami rosyjskiemi włącznie. Saldo zatem na niekorzyść Niemiec wynosi 5.6 do 6.6 miljarda. Saldo krótkoterminowego zadłużenia zagranicznego należy przyjąć za conajmniej 1.3 conajwyżej zaś 2.3 miljarda.

EKSPORT NAFTY Z ROSJI.

Moskwa, 10 stycznia.

Eksport produktów naftowych z Unii Sowieckiej wyniósł w roku 1926-27 2.039.300 tonn. Oznacza to wzrost w stosunku do roku 1925-26 o 38.4 proc., a w stosunku do roku 1913 o 115 proc. Szczególnie zwiększył się eksport do Francji, wyniósł bowiem w r. 1926-27 386.000 tonn, podczas gdy w roku 1925-26 tylko 179.400 (o 115.5 proc.). Wywóz produktów naftowych do Egiptu i Indji wzrósł w ciągu tegoż roku o 85 proc. Natomiast eksport do Anglji nie przekroczył granic eksportu w poprzednim roku. W ciągu 7 lat, które upłynęły od nacjonalizacji przemysłu naftowego, eksploatowane tereny powiększyły się 60 razy, przekraczając tem samem w r. 1926-27 stan przedwojenny o 40 proc. Produkcja nafty wynosi obecnie 112 proc. przedwojennej. Rosja zajmuje w produkcji nafty znowu drugie miejsce przed Meksykiem i Venezuelą.

DALSZA ZNIŻKA CEN AUTOMOBILI W AMERYCE.

Packard Motor Co. obniżyła ceny na wozy 8-cylindrowe o 75 dolarów, tak, że cena ich obecnie wynosi 700 dol. Willys Overland Co. zniżyła ceny zależnie od typu wozu o 20 do 200 dolarów.

Bawełna i wełna

w 1927 roku.

11 stycznia 1928.

Surowiec bawełniany stał się w Ameryce w r. 1927 objektem niebywałej spekulacji, w które angażowało się wiele osób prywatnych, stojących daleko poza kręgiem bezpośrednio zainteresowanych. Dopóki ceny bawełny podnosiły się, spekulacja przynosiła wielkie zyski. Gdy jednak począwszy od października ceny poszły spadać, spekulacja zmniejszyła się i znaczna część prywatnych spekulantów zaprzestała dokonywać tranzakcji na giełdzie bawełnianej. Dla artykułu konsumcji, jakim jest bawełna, udział w spekulacji i wpływanie tym sposobem na ceny sfer nie obeznanych z danym artykułem bywa zazwyczaj bardzo szkodliwy.

Kursy bawełny doznały w roku 1927 poważnej zwyżki. Rekordowe zbiory 1926 r. sprowadziły ceny do poziomu prawie przedwojennego. W styczniu 1927 roku bawełna surowa kosztowała 12.80 centów. Zwyżkując bez przerwy doszła w początku września do 23.90 centów. Zwyżka wyniosła więc prawie 90 procent. W międzyczasie nastąpił spadek i obecnie kurs wynosi 19.80 centów. Pomimo powodzi nad Mississipi i strat w nowych zbiorach (które uzasadniałyby zwyżkę ceny) ostatecznie osiągnięta ogólna cyfra zbiorów w Ameryce, 12.789.000 bel, wystarcza całkowicie na pokrycie zapotrzebowania światowego, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy pozostałe z roku zeszłego rezerwy 7 i pół miljona bel.

Krzywa cen wełny ma przebieg o wiele spokojniejszy. Ceny, pominąwszy przejściowe przerwy, wzrastają stale linją spokojną, bez gwałtownych zmian. Na miarodajnych aukcjach londyńskich i zamorskich od wielu miesięcy panuje stale mocna tendencja. Do głównych odbiorców należał przemysł wełniany niemiecki, bardzo dobrze w r. 1927 zatrudniony, który też w dużym stopniu przyczyniał się do utrzymania mocnej tendencji na rynku.

Obecna tendencja rynków zamorskich jest stała, ze skłonnością raczej do zwyżki. Warto zaznaczyć, iż dzięki dużemu popytowi zbyto na ważniejszych rynkach zamorskich o wiele większą, niż zazwyczaj o tej porze roku, ilość wełny, tak, że spodziewają się wcześniejszego zakończenia sezonu wełnianego w Australji i Ameryce Południowej.

DYWIDENDA AKCJI BANKU POLSKIEGO określona będzie na posiedzeniu rady nadzorczej Banku we czwartek 12 bież. miesiąca. Oczywiście formalnie niezbędną jest potem uchwała walnego zgromadzenia akcjonarjuszów. Spodziewają się, iż dywidenda wyniesie od 12—14 procent. — Walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się przed dn. 15 lutego br.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 11 stycznia 1928.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI. Londyn 43.45, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04.50, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.75, Wiedeń 125.75, Włochy 47.16.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62.50, 63.00, Pożyczka kolejowa 101.75, 102.00, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 93.00, 8-proc. listy Banku Rolnego 93.00, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 82.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.25, 58.00, 58.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.25, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 78.00, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 77.00, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 89.25, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 90.00.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 163.50, 162.75, 163.50, Zachodni 34.50, Zarobkowy 95.50, 95.75, 95.50; Spiess 155, Siła i Światło 95, Firley 54.00, 54.50, Cukier 80.00, Wysoka 143.00, Węgiel 108.25, Nobel 44.00, 43.00, Lilpop 43.00, 42.25, 42.50, Modrzejów 46.00, 46.50, Ostrowieckie 85.00 86.00, Starachowice 67.00, Ursus 13.00, Spirytus 37.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 10 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.08—09, marzec 19.14—15, maj 19.17—20, lipiec 18.93—95, październik 18.35—37, grudzień 18.27. I not. środk.: styczeń 19.07, marzec 19.10, maj -9.15, lipiec 18.94, październik 18.34, grudzień 18.26. II not. środk.: styczeń 19.12, marzec 19.15, maj 19.18, lipiec 18.94, październik 18.37, grudzień 18.27. Zamknięcie: styczeń 19.05—06, marzec 19.06—08, maj 19.09—11, lipiec 18.83, sierpień 18.85, wrzesień 18.46, październik 18.27—28, listopad 18.24, grudzień 18.21.

Liverpool, 10 stycznia. Bawełna. Havas. Otwarcie: marzec 10.25, maj 10.19, lipiec 10.10. Zamknięcie: styczeń 10.28, luty 10.27, marzec 10.22, kwiecień 10.17, maj 10.16, czerwiec 10.09, lipiec 10.05, sierpień 9.91, wrzesień 9.79, październik 9.67, listopad 9.61, grudzień 9.61.

Nowy Orlean, 10 stycznia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.88, marzec 18.95—98, maj 18.85—88, lipiec 18.65, październik 17.95 grudzień 17.90.

Liverpool, 10 stycznia. Bawełna egipska. styczeń 16.83, marzec 17.08, maj 17.22, loco 17.59.

Aleksandrja, 10 stycznia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń otw. 34.71, zamk. 34.57, marzec otw. 35 zamk. 34.94 maj zamk. 35.30, listopad otw. 35.60, zamk. 35.35 Ashmouni: luty otw. 26.80, zamk. 26.75, kwiecień otw. 27, zamk. 26.93, czerwiec zamk. 26.96, październik zamk. 26.20.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 26 stycznia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Czudnowski A., Wschodnia 32, — meble.
2. Cederbaum M., Wschodnia 65, — biurka.
3. Cederbaum S., Wschodnia 65, — zegar.
4. Chwat H., Wschodnia 72, — meble.
5. Dobrzyński M., Narutowicza 38— pianino.
6. Dawidowicz S., Skwerowa 3, — kredens.
7. Dzienczarski S., Wschodnia 16, — meble.
8. Dimant B., Wschodnia 16, — kredens, szafa.
9. Długonoga S., Wschodnia 43, — zegar.
10. Engelman Ch., Przejazd 36, — meble.
11. Fuks Ig. ,Zakątna 57, — maszyna do pisania.
12. Fiszman Ch., Al. 1-go Maja 16, — kredens.
13. Friede S., H., Piotrkowska 38, — garderoba z lustrem.
14. Futterman J., Piotrkowska 54, — 40 metrów dywanów.
15. Ferster M., Pańska 46, — maszyna do szycia.
16. Fiałko I., Piotrkowska 7, — zegarek kieszonkowy.
17. Fajgenbaum A., Szkolna 24, — tremo.
18. Feldman K., Wschodnia 35, — szafa.
19. Futerman I., Traugutta 12, — zegar.
20. Fogiel J., Południowa 20, — pianino.
21. Ferster J., Wschodnia 57, — meble.
22. Fingerhut, Wschodnia 72,—meble.
23. Gombiński M., Cegielniana 2, — meble.
24. Grosman i Kopel, 28 p. Strz. Kan., 41, — kasa ogniotrwała.
25. Glasman M., Zawadzka 30, — lustro.
26. Goldman J., Żeromskiego 54, — szafa, otomana.
27. Gozdecki B., Piotrkowska 2, — lustro.
28. Goldman J., Żeromskiego 54, — meble, żyrandol, figury.
29. Grosskopf J., Traugutta 4, — lustro, kredens.
30. Galewski Ch., Traugutta 4, — otomana, lustro.
31. Goldsztajn M., Wschodnia 21, — urządzenie sklepu.
32. Gecow S., Wschodnia 31, — bibljoteka.
33. Gliksman, Wschodnia 31, — zegar.
34. Grinberg I., Wschodnia 45, — maszyna do drukowania pereł.
35. Ginsberg (Kerszbaum F.), Wschodnia 49, — tremo.
36. Grynblat J., Wschodnia 50, — kanapa.
37. Gothelf H., Wschodnia 55, — kredens.
38. Gryllak Ch., Wschodnia 62, — szafy
39. Gołomb T., Wschodnia 64, szafy, maszyna do szycia.
40. Goldwaser G., Wschodnia 64, — szafa.
41. Günther G., Wschodnia 65, — kredens.
42. Heidrich T., 6-go Sierpnia 7, — urządzenie sklepu, 25 butelek likierów.
43. „Hirszberg i Birnbaum", Piotrkowska 96, — biurko.
44. Hirszenbergowa C., Sienkiewicza 4, — kredens.
45. Haberman L., Skwerowa 13, — zegar.
46. B-cia Herman, Winter i S-ka, Piotrkowska 35, — kredens.
47. Hotel „Savoy", Traugutta 6, — kasa ogniotrwała, meble.
48. Herman S., Traugutta 8, — kredens.
49. Hamer B., Wschodnia 45, — kredens.
50. Horowicz J., Wschodnia 49, — meble.
51. Hendeles A., Wschodnia 50,—kredens.
52. Halpern Sz., Wschodnia 50, kanapa z lustrem.
53. Hofman I., Wschodnia 50, — kredens, kanapa.
54. Hamer I., Wschodnia 74, — kredens.
55. Janowski L., Gdańska 37, — kredens.
56. Ickowicz A., Skwerowa 13, — biurko.
57. Ingster Jakób i Syn, Traugutta 14, — meble.
58. Jasinowski H., Wschodnia 74, — szafa.
59. Krauze I., Zawadzka 19, — maszyna do szycia, szafa.
60. Krempf K., Gdańska 63, — biurko.
61. Kac B. S., Zielona 3, — otomana
62. Kufeld, Piotrkowska 2,—materjał.
63. Kreczko S., Piotrkowska 17, — pianino.
64. Klajman S., Żeromskiego 33, — meble.
65. Klajman M., Żeromskiego 36, — waga, bufet, skrzynka do mięsa, meble.
66. Klajnberg H., 6-go Sierpnia 46, — meble.
67. Kronman S., Skwerowa 3, — kredens.
68. Kaufman A., Wschodnia 21, — 5 stolików.
69. Kifer S., Wschodnia 31, — urządzenie sklepu.
70. Kochane H., Wschodnia 35, — lustro.
71. Kimelman I., Wschodnia 37, — maszyna do szycia.
72. Kuss L., Wschodnia 43, — maszyna do szycia zeszytów, lustro.
73. Kotlicki A., Wschodnia 55, — otomana.
74. Kleinman A., Wschodnia 66, — szafa.
75. Kałmowicz A., Wschodnia 66, — szafa.
76. Krenicki D., Wschodnia 72, — meble.
77. Lipszyc M., Piotrkowska 87, szafa.
78. Lipszyc A., Piotrkowska 37, — biurka.
79. Lasman F., Zielony Rynek 6, — 10 kubełków.
80. Lewinson B., Narutowicza 31, — woda kolońska.
81. Lichtensztajn J., Południowa 20,— meble.
82. Lewiński M., Piotrkowska 83, — kredens.
83. Lewkowicz M., Pańska 36, — worek cukru.
84. Liberman H., Skwerowa 1, — meble.
85. Lubińska R., Skwerowa 6, — pianino.
86. Lewi H., Traugutta 14, — kredens.
87. Lipszyc B., Wschodnia 31, — szafy.
88. Lajbinson A., Wschodnia 45, — zegar.
89. Libera Ch., Wschodnia 49, — meble.
90. Liberman R., Wschodnia 49, — szafa.
91. Lubelski S., Wschodnia 51, — meble.
92. Mendelson I. H., Skwerowa 7, — 3 metry towaru.
93. Melcer, Szwarc i Włodarski, Żeromskiego 50, kasa ogniotrwała.
94. Matys K., Żeromskiego 33, — meble.
95. Mahle O., Przejazd 20, — kredens.
96. Mendelsohn I., Skwerowa 7, — meble.
97. Meizler firma „Express Lubelski", Wschodnia 43, — kasa ogniotrwała.
98. Moszkowicz H., Wschodnia 50, — meble.
99. Maguliff D., Wschodnia 62, — meble.
100. Olicki N., Wschodnia 35, — szafy.
101. Pelcowicz F., Piotrkowska 17, — stoliki.
102. Piątkowski F., Piotrkowska 39, — koszule męskie.
103. Perler H., Piotrkowska 14, — meble, bufety, książki.
104. Presburger S., Zielona 5/7, — towar biały.
105. J. M. Poznański, Zielona 9, — maszyna do pisania i do liczenia.
106. A. M. Profesorski, Kilińskiego 43, — biurko.
107. Perle H., Piotrkowska 14, — podręczniki szkolne.
108. Petter M., Piotrkowska 19, — meble.
109. Pergamens J., Żeromskiego 37, — meble, waga.
110. Pinczewski F., Traugutta 8, — 100 puszek cacao.
111. Perle J., Traugutta 10, — zegar.
112. Pion G., Wschodnia 15, — lustro.
113. Pinczewski I., Wschodnia 16, — kredens, zegar.
114. Pines S., Wschodnia 16, — kredens.
115. Perle Ch. M., Wschodnia 37, — kredens.
116. Przygoda A., Wschodnia 55, — szafa, biurko.
117. Restauracja Teatralna, Narutowicza 18/20.
118. Rozental D., Zawadzka 5, — kredens.
119. Rozenholc B., Zielona 47, — szafa.
120. Rozenbaum M., Żeromskiego 41,— 30 żelazek.
121. Rosenbaum M., Żeromskiego 44, — otomana, biurko.
122. Rabinowicz B., Piramowicza 11,— zegar.
123. Rozenblum G., Traugutta 8, — kredens.
124. Rotberg, Wschodnia 31,—kredens.
125. Rozenblum, Pomorska 33, — szafa.
126. Rozenberg M., Wschodnia 45, — meble.
127. Rabinowicz J., Wschodnia 50, — kredens.
128. Rosenblum M., Wschodnia 55, — kredens.
129. Rozenberg J., Wschodnia 56, — meble.
130. Rejder A., Wschodnia 56, — meble.
131. Rozenblum Ł., Wschodnia 69, — kredens.
132. Rabinowicz M., Wschodnia 70, — mebel.
133. Rebstein L., Piotrkowska 90, — kredens.
134. Ryjski S., Wschodnia 74, — kredens.
135. Strzyżewski S., Nowo-Cegielniana 24, — meble.
136. Strauch M., Al. 1-go Maja 4, — dwie garderoby.
137. Szakowski E., 6-go Sierpnia 2, — kasa kontrolująca.
138. Szulc P., Zawadzka 16, — biurka.
139. Stein H., Leszno 41, — kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
140. Szkoła Szolem Alejchem, Południowa 11, — szafy, prasa do kopjowania.
141. Szkoła Jesoda Hadera, Południowa 11, — biurko, krzesła.
142. Sztange D., Piotrkowska 83, — meble.
143. Szmulewicz A., Zawadzka 7, — meble.
144. B-cia Szeinwald, Traugutta 8, — wagi.
145. Szydłowski H., Wschodnia 31, — biurko.
146. Szwarcberg M., Konstantynowska 29, — maszyna do szycia.
147. Stiller Zelda, Wschodnia 44,—otomana z lustrem.
148. Steinberg J., Wschodnia 49, — szafy.
149. Stein H., Wschodnia 57,—kredens, zegar.
150. Samsonowicz S., Wschodnia 69, — tremo.
151. Tyger Ch. W., Piotrkowska 81, — meble.
152. Tasiemka R., Piotrkowska 16, — zegar, kołdry, palta.
153. Trajstman S., Al. 1-go Maja 39, — kredens.
154. Tygier Ch. W., Piotrkowska 81, — meble.
155. Tyller Ch., Tramwajowa 11, — maszyna do pisania.
156. Tepler T., Wschodnia 74, — otomana, zegar, kredens.
157. Ulrichs M., Piotrkowska 45, — kasa, lustra, stoliki.
158. Ulrichs M., Zielona 3, — 10 stolików marm.
159. Wiązowski B., Cegielniana 45, — meble.
160. Wrzosek W., 28 p. Strz. Kan. 29, powóz kryty na gumach.
161. Wald J., Piotrkowska 33, — maszyna do pisania, stoły.
162. Wiślicki Ch. J., Piotrkowska 83,— meble.
163. Wotemski W., Południowa 13, — bufet.
164. Wołożyńska G., Zielona 28, — kontuar.
165. Wiślicki A., Żeromskiego 12, — biurko, szafa.
166. Wolański M., Piotrkowska 20, — tytonie, bufety, waga sklepowa.
167. Wiślicki Ch., J., Piotrkowska 83,— meble.
168. Wajnberg A., Zielona 26, — meble.
169. Waldman E., Pańska 36, — meble.
170. Waza A., Narutowicza 3, — kredens.
171. Wollman F., Traugutta 10, — meble.
172. Wajkselfisz A., Wschodnia 15, — szafy.
173. Wajnberger A., Wschodnia 50, — meble.
174. Wiązowski B., Wschodnia 55, — szafki nocne, szafa.
175. Weksler S., Wschodnia 55, — kredens.
176. Wołowelski, Wschodnia 57, — meble.
177. Wołkowyski J. B., Wschodnia 72, — kredens.
178. Zilberberg M., Narutowicza 35, — zegar, kredens.
179. Zukin C., Żeromskiego 37, — meble.
180. Zylberberg D. M., Żeromskiego 39, — 10 woreczków mąki.
181. Ziege M., Magistracka 20, — umywalka.
182. Zalcensztajn S., Piotrkowska 14,— urządzenie sklepowe.
183. Zukin C., Pańska 37, — urządzenia sklepu.
184. Zylberberg M., Żeromskiego 39, — meble
185. Żytnicki J., Południowa 15, — kredens.
186. Zylberszac W., Skwerowa 13, — kredens.
187. Zabrocki A., Traugutta 6, — 100 krzeseł.
188. Zajdel B., Wschodnia 45, — meble.
189. Zajdler S., Wschodnia 49, — tremo.

W dniu 27 stycznia r b. między godz 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Abramowicz I., Główna 65, — 6 worków mąki pszennej.
2. Arnd A., Senatorska 29, — meble, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
3. Banasiak F., Przędzalniana 88, — stoliki, kontuar.
4. Blajman J., Rokicińska 22, — urządzenie sklepowe.
5. Grynszpan W., Główna 50,— meble.
6. Kłajn Sz., Rokicińska 24, — waga, meble.
7. Krygierowa Eugenja, Kopernika 12, — pianino.
8. Kasiński J., Wegnera 6, maszyna do szycia.
9. Nowak B., P[illegible]a 22, — meble.
10. Nowak S., Rokicińska 14, — meble.
11. Perła M., Piotrkowska 220, — pianino.
12. Pahl E., Główna 51, — meble.
13. Szaniawski T., Piotrkowska 113, — pianino, meble.
14. Wąsowicz N., Rzgowska 91, — meble, maszyna do szycia.
15. Zajdler M., Nawrot 41, — urządzenie cukierni.
15. „Bławat Łódzki", Sp. Akc., Stanisława 2, — 3 krosna.
17. Berndt H., Targowa 17, — zegar.
18. Dorabialski J., Sz. Pabjanicka 12,— meble.
19. Fisz J., Kopernika 56/58, — biurko, 300 mtr. towaru.
20. Gurt M., Piotrkowska 59, — mebla.

Przymusowe licytacje (Dokończenie)

21. Grosmanowa Z., Piotrkowska 82, — kredens.
22. Joselewicz J., Piotrkowska 109, — meble.
23. „Jastrzębski i S-ka". Targowa 55, maszyna do pisania, stoły.
24. Koznik W., Przejazd 16, — meble.
25. Klar S., Targowa 36, — meble.
26. Kutas W., Wodny Rynek 14, — meble.
27. Lewkowicz M., N.-Zarzewska 32,— szafy.
28. Lipski S., Przejazd 30, — meble.
29. Luksenburg i Strykowski, Targowa 55, — biurko, rzędza.
30. Morawiecki N., Sienkiewicza 48, — meble.
31. Miałkowski R., Przędzalniana 39.— maszyna do szycia.
32. Młynarski J., Przejazd 30, — meble
33. Orlikowski J., Wysoka 26, — meble.
34. Pomeranc B., Ewangielicka 7, — szafa.
35. Papiewski J., Rzgowska 52, — obuwie
36. Prusak R., Nawrot 8, — garnitur.
37. Ramisz P., Ciasna 21, — garnki.
38. Rzejak H., Piotrkowska 259, — meble
39. Rochberg M., Przejazd 30, — pianino.
40. Szaniawski, Podleśna 10, — 2 kredensy.
41. Szochet J., Żeromskiego 77, — meble.
42. Szydłowski I., Żeromskiego 88, — meble.
43. Sękowska F., Przejazd 14, — meble.
44. Stępniewska A., Wodna 31, — meble.
45. Tenenbaum J., Napiórkowskiego 7, — 12 pud. czekolady.
46. Wenske O., Targowa 32, — waga, lodownia.
47. Wieczorek L., Targowa 41, — lodownia. kontuar.
48. Weikert E., Wysoka 31, — tokarnia.
49. Zendkiewicz E., Główna 51,—kapa serweta.
50. Zawadzki, Nawrot 38-a, — kredens.
51. Zylberszpic J., Piotrkowska 265, — kredens.

KINO CZARY TEATR

Dziś premjera! Najpotężniejsza zdobycz kinematografji!

Niewolnica z Szanghaju

Potężny dramat pełen poświęcenia, przemocy, miłości i gwałtu

W roli główn. **Bernard Goetzke** w swej najlepszej masce jako chiński generał. —

UWAGA! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 75 gr. Pocz. o g. 3 pp., w soboty i niedziele o 1-ej.

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.



Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszem mieście

ŹRÓDŁO MEBLI



MEBLE

Wytworne! Trwałe! Dogodne warunki!

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6

Na składzie niklowe łóżka, tremo, otomany, szafy, rzeczy kuchenne i t. d.

Do Kompletu Freblowskiego

przyjmę jeszcze kilkoro dzieci w wieku od lat 4—6 i pół.

Komplet prowadzony jest najnowszą metodą (slöjd, gimn. rytm. i t. d.)

Dzieci starsze przygotawiam do szkoły.

Wiadomość codziennie od godz. 3—7 po południu ul. Główna 9 m. 6

Związek Zawod. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi Al. Kościuszki 21

W piątek dnia 13 b. m. o godz. 8.30 w.

p. J. Goldowski

wygłosi ODCZYT na temat

„Analiza bilansu w spółce akcyjnej"

Wstęp wolny — wyłącznie dla członków Związku.

O liczne przybycie uprasza

ZARZĄD

Obuwie

J. Kowalczyk Cegielniana 25 Telefon 59-22

poleca na nadchodzący sezon

karnawałowy wykwintne obuwie balowe

Stow. Art. malarzy „START"

Piotrkowska 73 (lewa oficyna).

Z dniem dzisiejszym uruchomiona została

Pracownia malarstwa i rysunku

AKT! Zapisy i informacje w sekretarjacie codziennie od 8—10 w. prócz soboty i niedzieli. Korrekta znanych art. malarzy Startu

Anons! W sobotę **Wieczór Klubowy** dla członków miłośników i wprowadzonych gości.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości PP. Pracodawców, że na podstawie § 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 z dnia 31 grudnia 1927 r.) o wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń pracowników umysłowych do ubezpieczenia emerytalnego.

Zgłoszenie (w 2-ch egzemplarzach — wzór Nr. 1) winno być podpisane przez pracodawcę jak i zgłaszanego pracownika.

Potrzebne do zgłoszeń formularze nabywać można za zwrotem kosztów, począwszy od dnia 14 b. m. w Biurze Centralnem K. Ch., ul. Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 46 (poprzeczna oficyna I piętro) od godz. 15 do 19 i w lecznicach: (I-sza — ul. Karola 28, II-ga — ul. Piotrkowska 17, III-cia — ul. Łagiewnicka 46, IV-ta — ul. Szpitalna 3 (Widzew), V-ta — ul. Kopernika 55, VI-ta — ul. Aleksandrowska 127, VII-ma — ul. Bednarska Nr. 5) w godz. od 9 do 12 i od 15 do 18 oraz w Oddziałach Powiatowych: w Zgierzu, Aleksandrowie, Konstantynowie i Rudzie Pabjanickiej w godzinach urzędowych.

Przyjmowanie zgłoszeń rozpocznie się od poniedziałku, dnia 16 stycznia 1928 r.:

od przedsiębiorstw łódzkich wyłącznie w Biurze Centralnym, ul. Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 46, w godzinach od 15 do 19-ej.

od przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie Oddziałów Powiatowych — za pośrednictwem tychże Oddziałów.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. Samborski, Dyrektor (—) F. Kałużyński, Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 11 stycznia 1928 r.

NAJNOWSZYCH

Salonowych i baletowych tańców

udziela prywatnie art. baletu strz

B. Libowicz, Łódź

ul. Sienkiewicza Nr. 15, front I-sze piętro.

Przyjmuje codziennie od 11 rano do 10 w

Bez niebezpiecznych eksperymentów

Troskliwe matki używają do pielęgnowania ciałek swych dzieci tylko, od lat 25 wypróbowanych

Pudru,

MYDŁA I KREMU

„BEBE SZOFMANA"

Na wypłatę! Na karnawał!

Wielki wybór crep-de-chine, georgette, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane. Skarpetki, Sweatry, kostjumy sweatrowe. Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane chustki. Paczki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach poleca LEON RUBASZKIN, KILIŃSKIEGO 44, tel. 36 18

Angażuję

energicznego i bardzo zdolnego do akwizycyjnej pracy młodego pana za dobrem wynagrodzeniem ADOLF GOLDBERG, skład maszyn biurowych. Piotrkowska 72

---

3 POKOJE ŁADNE

słoneczne I piętro ze wszelkiemi wygodami w centrum miasta od zaraz do oddania. Oferty do administracji „Republiki" pod „SŁONECZNE" 15

Zakopane

ul. Chałubińskiego

Pensjonat „STRZECHA"

JULJI MARKOWICZOWEJ

poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem

CENY ZNIŻONE!

Dr. med. H. HAMMER

Akuszerja i chor. kobiece — Przyjmuje od 9—11 i od 3—5

Wschodnia 38, telefon 28-39

Dom z ogrodem

na Piotrkowskiej (ewent. połowę) sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub „756"

Akwizytorzy

dla sprzedaży pierwszorzędnych **Radjoaparatów** i części poszukiwani. Oferty sub „M. B. 1000" do adm. Republiki.

LEKARZ-DENTYSTA

L. PRUSSAKOWA

Zielona 9, telefon 13-60

powróciła.

Godziny przyjęć 10—1 i 3—6.

Dr. HELLER

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul.

Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. **W. DUTKIEWICZ**

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i 5—7

Piotrkowska 50

Dr med. **Zeligsonowa**

6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)

Tel. 48 62.

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.

11½—1½ i 3—5; niedz. i święta 3—5

LEKARZ-DENT. ZOFJA **Bielakowska**

Kilińskiego 1 3. (Nawrot 41, telefon Nr. 48-27) od g. 10—1½ i od 4—7 wiecz.

Resekcje. Replamtacje. Leczenie dziąseł i zębów i t. p. Winda czynna.

Dr med. **LAJCHTER**

Konstantynowska 9 Tel. 49-66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.

Od 1½—5 Niedziele i święta 10—12.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra garderobę i różne sprzęty domowe płacę najw. ceny

A. Wajcman

Narutowicza 19 (Dzielna)

Sklep starych mebli

Dr. ANNA **ROSENBERG**

choroby skórne i kosmetyka lekarska ul. Konstantynowska 40

choroby włosów skóry, usuwanie włosów elektrokoagulacją, Diatermia, Lampa kwarcowa Solux

przyjmuje od 3—5

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, **poszukuje** odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Korespondent"

Dodatki freblowskie, gry pedagogiczne, Atrakcje karnawałowe

poleca po nizkich cenach **„Slöjd"** Piotrkowska Nr. 81 Telefon 67-68.

Maskaradowe kostjumy

nowe i używane damskie do wypożyczenia. Gdańska 64 m. 12 I piętro. Naborowski.

LOKAL fabryczny

(parter) do wydzierżawienia z nap. elektrycznym od zaraz dow. Kilińskiego 79, m. 5.

---

10 b.m. wiecz zgub.

w teatrze portmonetkę

Proszę dysponować pieniędzmi i przesłać pocztą pamiątkowy breloczek.

Adr.: A. L. Piramowicza 6.

Pomocnik buchaltera

korespondent, rutynowany zmieni posadę, chętnie przyjmie posadę samodzielnego buchaltera. Wymagania skromne. Oferty sub „A. B. D" do adm. Republiki.

Inżynier mechanik

z 14-o letnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje odpowiedzialnego i samodzielnego stanowiska w poważnym przedsiębiorstwie. Pierwszorzędne referencje. Łask. oferty sub „G. R" do adm. Republiki.

Kupno sprzedaż

Sprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim. Karola 1 S. Gabała. 24

Psy pudelki białe 2-u miesięczne czystej rasy tanio sprzedam. ul. 6-go Sierpnia 78. m. 4. Tomaszewski.

Futro tchórze elki z kołnierzem karakułowym w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. F. Majeranowski. Piotrkowska 132. 14

Karakułowe ładne palto sprzedam tanio zaraz Hotel Manteufel pokój 33.

Do sprzedania z powodu wyjazdu skład węgla i drzewa. Rzgowska 70. 14

Poszukuję używanego urządzenia biurowego. Oferty sub „Urządzenie" do adm. Republiki.

Poszukuje warsztatów angielskich rewolwerowych szerokości 66' do wydania na zarobkową robotę. Oferty sub „13" do adm. Rep.

Lokale

Przyjmę jednego pana na mieszkanie przy rodzinie Zielona 46. Wiadomość w sklepie dojazd tramw. 17. 13

Odnajmie pokój umeblowany do spania izraelitom. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 21 u p. Freilicha.

Pokój umeblowany dla pana. Nowo-Cegielniana 12. m. 6

Odnajmę umeblowany pokój oddzielnem wejściem. Narutowicza Nr. 40. m. 19.

Dwa słoneczne pokoje umeblowano frontowe na I p. do wynajęcia Narutowicza Nr. 30 m. 4. od 3—5. 15

Przyjmę na mieszkanie izraelitkę. Sienkiewiwicza 9. m. 27.

W czystym domu przy ul. Cegielnianej odstąpię 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, wygody (4 piętro) od zaraz Of. sub „Wyjazd"

Posady

Biuralistka skromnych wymagań, pomocnica buchaltera pisząca na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „Wykwalifikowana" do adm. Republiki.

Ogrodnik kawaler poszukuje pracy Cegielniana 23 front III piętro Filipczak.

Poszukuję do 2-ch chłopców w wieku lat 14 i 9-ciu zdolnego energicznego korepetytora (izr.) na demi-place, ewent. z mieszkaniem i utrzymaniem Oferty sub „Korepetytor" z dobremi referencjami do adm. Republiki.

Fryzjer damski poszukuje pracy w zakładzie. Oferty do adm. Republiki sub „444"

Służąca, która służyła w lepszych domach, znająca się na kuchni z dobrymi świadectwami potrzebna od zaraz. Narutowicza Nr. 56 m. 36 pop. ofic. 3 p.

Służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukiwana od zaraz. Radwańska Nr. 19. m. 21.

Potrzebna manicurzystka. Wschodnia 33 Zakład fryzjerski.

Potrzebna służąca do sklepu na przychodnię. Zgłaszać się firma „Franboli" Piotrkowska Nr. 96. 14

Potrzebny pracownik fryzjerski. Konstantynowska 78 Trojanowski.

Fryzjerka i manikurzystka poszukiwana. Południowa 4. 12

Maturzystka poszukuje bezpłatnej praktyki w aptece, ewentualnie dopłaci Oferty do Republiki dla „1157" 12

Poszukuję posadę w magazynie obuwia posiadam sześcioletnią praktykę. Zamieszkuje: Łódź, Zakątna 12, Klajner. 12

Nauka wychowanie

10 zł. kurs nauczam ręcznych robót dywanów perskich i cerowania Karola 20. m. 5.

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr. 15 m. 31. 21

Kursy kroju mistrza Paryskiej Akademji Wiśniewskiego przyjmują zapisy codziennie Piotrkowsa 86. 31

Rozmaite

Poznam bezinteresowną. Oferty sub „Hygiena" do adm. Republiki.

Uprasza się Szanowną Panią B. W. o łaskawe zwrócenie botów zamienionych dnia 9-go stycznia rb. do szatni Filharmonji.

Zagubione dokumenty

Zgubiono weksel na 500 zł. płatny 31.V 28 r. wyst. S. Lasman. zlec. H. Sroka. Weksel powyższy unieważnia się. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. N.-Cegielniana 24. Epstein.

Zaginęło pokwitowanie wystawione przez Elektrownię Łódzką na kaucję 500 zł. dla firmy S. Litrowski.

Janina Salomonowicz zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Zgubiono portfel z legitymację na rogu Gdańskiej-6-go Sierpnia we środę. Znalazcę proszę zwrócić tylko legitymację za wynagrodzeniem, Radwańska 60. parter. 13

Apolonja Dąbrowska zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 12

Zaginęła matrykuła na imię Dawida Kempińskiego ucz. VI kl. gimnazjum im. Piłsudskiego. 12

Marja Bugolska zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 14

Izaak Ber, Południowa 6 zgubił paszport wydany w Łodzi. 14

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarę cz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.